



Siatkarskie sławy w Spodku

str. 4

Gala w Rotenburgu

**Najlepsi
z najlepszych**



str. 2

Koszykówka

Więści z NBA



str. 3

Hokej

Strach przed gripą



str. 5

Piłka zagraniczna

**Zadanie
dla Magatha**



str. 8

Informator

■ sportowy program
telewizyjny

■ zaproszenie na imprezy
sportowo-rekreacyjne

str. 6-7

FAKTY I REFLEKSJE

Boiska ścięte mrozem, tu i ówdzie pokryte śniegiem, do rozpoczęcia drużynowych mistrzostw Polski jeszcze pełne dwa miesiące, a tematyka piłkarska nadal zaprzęta uwagę zagorzałych kibiców i zapelnia łamy gazet codziennych i sportowych. I nie dziwnego, bowiem ta najpopularniejsza z dyscyplin, mimo iż w skali międzynarodowej niewiele znaczy, w kraju ciągle wywołuje wielkie emocje, spory i dyskusje, czyli zainteresowanie milionów ludzi. Wszyscy oni mieli na przełomie 1999 i 2000 roku okazję śledzić zachodzące w niej wydarzenia i komentować wypływające z nich zjawiska. „Kibic” nie mógł się nieestety do nich na bieżąco ustosunkować, bo jego cykl wydawniczy przypada na soboty, a właśnie w te dni wypadły święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku kiedy to TS Dzień się nie ukazuje.

Oczywiście nie będziemy tu relacjonować owych wydarzeń, czyli uroczystości 80-lecia Polskiego Związku Piłki Nożnej, ani nawet wyników plebiscytów „Piłki Nożnej” i „Sportu” na najlepszego piłkarza minionego roku, bowiem zostały już szeroko spopularyzowane przez wszystkie możliwe publikatory, więc powtarzanie ich nie miało by najmniejszego sensu. Warto natomiast odnieść się do rezultatów zorganizowanych przez niektóre gazety i stacje telewizyjne plebiscytów na najlepszego trenera i piłkarza w całym 80-leciu polskiego futbolu. Warto to uczynić tym bardziej, że przynajmniej jeden z tych wyborów ciągle wywołuje spory i dyskusje.

Bez wątpliwości

Co do trenera nie ma żadnych wątpliwości. Najlepszym i najwspanialszym szkoleniowcem w historii polskiego futbolu był Kazimierz Górski i aby odkryć tę prawdę nie trzeba było nawet przeprowadzać żadnego głosowania. Każdy kto choć trochę orientuje się w realiach polskiej piłki nożnej doskonale wie, że to on właśnie otworzył drogę naszej reprezentacji do światowej elity, w której pozostała przez przeszło dziesięć lat. On też zdobył z prowadzonym przez siebie zespołem wspaniałe trofea: złoty medal olimpijski w Monachium w roku 1972, trzecie miejsce na mistrzostwach świata w Niemczech w roku 1974 i srebrny medal olimpijski w Montrealu w roku 1976. A później swoje wysokie umiejętności i nie-

samowite wyczucie trenerskie potwierdził w Grecji, gdzie z sukcesami prowadził Panathinaikos Ateny, Kastorię i Olimpiakos Pireus, dowodząc w ten sposób, że jego osiągnięcia z drużyną narodową nie były dziełem przypadku. Górski sam więc wystawił sobie pomnik, który tkwić będzie dumnie w świadomości przeszłych, teraźniejszych i przyszłych pokoleń piłkarskich fanów.

Do tytułu trenera 80-lecia mógłby ewentualnie kandydować jeszcze Antoni Piechniczek, który podobnie jak Kazimierz Górski zdobył trzecie miejsce na mistrzostwach świata, tym razem w Hiszpanii w roku 1982. Mógłby, gdyby co najmniej powtórzył ten sukces w roku 1986 w Meksyku, do którego się przecież wraz z drużyną

zakwalifikował. Mógłby, ale wtedy właśnie Piechniczek popełnił błąd w przygotowaniach, udając się na przedmistrzowskie zgrupowanie do nizinnych Niemiec, podczas gdy wszystkie inne reprezentacje, włącznie z niemiecką, przygotowywały się w miejscowościach położonych na dużych wysokościach. Rezultat meksykańskiego startu znamy, więc Piechniczek pozostanie już drugim dopóki ktoś inny nie osiągnie lepszego rezultatu.

Bomba Pohla

Inaczej rzecz się ma z najlepszym piłkarzem polskim minionego osiemdziesięciolecia. Ten zaszczytny tytuł przypadł Zbigniewowi Bonkowi, ale przecież mnóstwo kibiców, piłkarzy, trenerów, działaczy ma co do tego spore wątpliwości. Bo oprócz Bonka mieliśmy w przeszłości wielu świetnych zawodników, czarujących doskonałą techniką, instynktem strzeleckim, przebojowością, wyczuciem miejsca na boisku i tym czymś, czego nie da się dokładnie zdefiniować, a co z dobrego piłkarza czyni wspaniałego. Wielu z nich miało takie walory, które mogłyby ich promować na piłkarza 80-lecia.

Niewątpliwie należy do nich Gerard Cieślak, który swą wspaniałą grą i nieprawdopodobnym uderzeniem czarował rzesze kibiców, a dwie jego bramki strzelone słynnemu Lwowi Jaszninowi w meczu Polska-Związek Radziecki na Stadionie Śląskim stały się już legendą polskiego futbolu. To-

też Cieślak trzydzieści lat temu zdobył tytuł piłkarza 50-lecia. W poczet wielkich wpisać by można także Włodzimierza Lubańskiego, najbardziej chyba utalentowanego polskiego piłkarza linii ofensywnej, dysponującego naturalną techniką i ogromnym instynktem strzeleckim, ale i największego pechowca, bo wówczas gdy nadchodziły wielkie dni naszego futbolu wyłączony został z reprezentacji przez groźną kontuzję. Gdy na ten właśnie temat dyskutowałem z szefem „Kibica” red. Ryszardem Patykiem, zwrócił on uwagę na Ernesta Pohla. I rzeczywiście, był on piłkarzem wspaniałym, wszechstronnym, genialnym rozgrywającym, a przy tym, mimo iż grał w pomocy, znakomitym strzelcem. W reprezentacji wystąpił

tylko 49 razy, ale zdobył w niej 40 goli, a w lidze uzyskał aż 186 trafień. Niektóre z jego uderzeń przeszły także do legendy, jak np. to w zwycięskim meczu ze Szkocją w Glasgow w roku 1965, kiedy to „Sport” w ogromnym tytule głosił: „Bomba Pola (tak pisano wtedy jego nazwisko) wstrząsnęła Szkocją”.

Czterech muszkieterów

Nie wszystkich jednak świetnych zawodników zaliczyć można w poczet największych, bo pamiętać należy, że piłkarz dopiero wtedy naprawdę jest wielki, jeżeli drużyna w której gra odnosi wielkie sukcesy. Dlatego do miana najlepszego gracza w historii polskiego futbolu powinni kandydować przede wszystkim ci, którzy z reprezentacją odnieśli największe triumfy. Takich zawodników mamy kilku i są to (podajemy w kolejności alfabetycznej) Kazimierz Deyna, Grzegorz Lato, Zygmunt Maszczyk i Władysław Żmuda. I choć pewnie czytelnik mógłby dorzucić jeszcze kilka dalszych nazwisk świetnych niegdyś zawodników, to jednak tylko tych czterech odniosło z reprezentacyjną drużyną po trzy wielkie triumfy.

Na ich czoło wybija się niewątpliwie Deyna, który osiągnął złoto w Monachium, trzecie miejsce w mistrzostwach świata 1974 i srebro w Montrealu. Był on zawodnikiem konstruktywnym, rozgrywającym, a przy tym wszystkim spełniającym rolę ofensywnego pomocnika. Szczytową formę zaprezentował zwłaszcza

na MŚ w Niemczech co docenione zostało przez piłkarski świat, bowiem w tym właśnie 1974 roku zajął trzecie miejsce w plebiscycie „France Football”. Lato z kolei wywalczył dwa trzecie miejsca w MŚ, przy czym na pierwszych z nich w roku 1974 został królem strzelców z siedmioma bramkami na koncie. Ukoronowaniem jego kariery był srebrny medal IO w Montrealu. Zawodnik ten jest także rekordzistą pod względem liczby gier w biało-czerwonych barwach, bo ma ich w swoim życiorysie 104. Z kolei Maszczyk wywodzący się z chorzowskiego Ruchu zdobył kolejno złoty medal IO w Monachium, trzecie miejsce w MŚ w Niemczech i srebrny medal IO w Montrealu. I wreszcie Żmuda, który odnotował dokładnie takie

samie sukcesy jak Lato, czyli medale w MŚ 74 i 82 i srebro w Montrealu.

Trudny dylemat

Zbigniew Boniek, który ostatecznie wybrany został piłkarzem 80-lecia, ma skromniejszy dorobek reprezentacyjny niż wymieniona powyżej czwórka. Wprawdzie w drużynie narodowej wystąpił aż 80 razy i uczestniczył w dwóch mistrzostwach świata, ale tylko raz uzyskał z nią znaczący sukces, czyli trzecie miejsce w MŚ w Hiszpanii. Jego udział w tym turnieju był jednak na tyle znaczący, że podobnie jak 8 lat wcześniej Deyna, zajął w plebiscycie „France Football” w roku 1982 zaszczytne trzecie miejsce. Pod jednym wszakże względem Boniek przewyższa tych i wszystkich innych polskich piłkarzy. Jako jedyny bowiem zrobił światową karierę klubową. W roku 1982 trafił on do Juventusu Turyn, który w ciągu następnych kilku lat dominował w europejskiej piłce. Z tą drużyną Boniek zdobył kolejno finał PEMK w 1983, zwycięstwo w PEZP w 1984, zwycięstwo w PEMK w 1985 i w tymże roku Superpuchar Europy. Mielśmy jeszcze jednego piłkarza, który zdobył PEMK i był to Józef Młynarczyk w barwach Porto, ale Boniek przewyższa go swymi sukcesami wielokrotnie.

Pozostaje jednak problem czy przy wyborze najlepszego polskiego piłkarza ostatniego osiemdziesięciolecia uwzględniać należy tylko osiągnięcia w polskich barwach, czy też można do nich zaliczyć również sukcesy uzyska-

ne w obcych klubach. A jeśli nawet tak, to czy telewidzowie Polsatu, którzy wybierali piłkarza 80-lecia mieli dostateczną informację o dokonaniach wszystkich najlepszych polskich zawodników, czy mogli porównać ich sposób gry, przydatność dla drużyny i wreszcie wspomniane przez nas sukcesy. Jeżeli PZPN firmuje wybór najlepszego piłkarza w swojej historii i ogłasza to na swojej jubileuszowej gali, to on powinien być inicjatorem takiego plebiscytu i to nie z udziałem jednej stacji telewizyjnej dążącej - jak każda - do zwiększenia swej popularności, ale z udziałem wszystkich mediów, przy czym szeroka publiczność czytelniczko-wizyjna powinna być rzetelnie poinformowana o dokonaniach kandydatów do ta-

kiego tytułu. Być może wówczas wybór byłby zupełnie inny.

Z tego co napisałem powyżej można by wyciągnąć wniosek, że kwestionując zaszczytny tytuł nadany Zbigniewowi Bonkowi. Otóż nie, nie taki był mój zamiar. Pragnąłem tylko zasugerować, że kreowanie najlepszego zawodnika w historii polskiej piłki nożnej nie jest sprawą łatwą i że Boniek niekoniecznie musi być jedynym najlepszym, największym i niepowtarzalnym, choć przecież za takiego go uznano. Chciałem uzmysłowić czytelnikom, że mieliśmy także wielu innych godnych najwyższych laurów piłkarzy. Jeżeli więc już na ten krok się decydować, to trzeba to uczynić rzetelnie, kierując się nie tyle aktualną popularnością kandydatów, ile ich rzeczywistymi dokonaniem. Dlatego pozwoliłem sobie na skróte przedstawienie osiągnięć kilku piłkarzy, a każdy czytelnik w swoim sumieniu i odczuciu wytypuje najlepszego.

Najsmutniejsze w tym wszystkim jest to, że do owego zaszczytnego miana pretendują jedynie zawodnicy, którzy na piłkarskiej niwie zabłysnęli w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Mam jednak nadzieję, że gdy wybierać będziemy piłkarza 100-lecia, to być może wśród kandydatów znajdą się także ci, którzy na listę chwały wpiszą się dopiero w nadchodzącym dwudziestolecu, osiągając jeszcze większe sukcesy niż ich poprzednicy. I tego właśnie polskiej piłce nożnej życzę na przełomie wieków.

CZESŁAW LUDWICZEK

Najlepsi z najlepszych

Brazylijczyk Edson Arantes do Nascimento, znany powszechnie jako Pele, został uznany za najlepszego piłkarza świata stulecia przez Międzynarodową Federację Historyków i Statystyków Futbolu (IF-HIS). Ogłoszenie wyników różnych klasyfikacji nastąpiło, podczas Światowej Gali Futbolu w niemieckiej miejscowości Rotenburg nad Fuldą. Tytuł najlepszego na świecie w minionym roku trenera narodowej reprezentacji przypadł Brazylijczykowi Wanderley'emu Luxemburgo, natomiast Szkot sir Alexander Ferguson, prowadzący zespół Manchesteru United FC, został uznany za najlepszego szkoleniowca klubowego. W klasyfikacji najlepszych sędziów w roku 1999 pierwsze miejsce zajął włoski arbit, dr Pierluigi Collina. (p.r.)

Najlepsi piłkarze stulecia

- 1) Pele (Brazylia) 1705 pkt
- 2) Johan Cruyff (Holandia) 1303
- 3) Franz Beckenbauer (Niemcy) 1228
- 4) Alfredo di Stefano (Hiszpania) 1215
- 5) Diego Maradona (Argentyna) 1214
- 6) Ferenc Puskas (Węgry) 810
- 7) Michel Platini (Francja) 722
- 8) Garrincha (Brazylia) 624
- 9) Eusebio (Portugalia) 544
- 10) Bobby Charlton (Anglia) 508

Najlepsi sędziowie w 1999 roku

- 1) Pierluigi Collina (Włochy) 126 pkt
- 2) Hellmut Krug (Niemcy) 29
- 3) Hugh Dallas (Szkocja) 27
- 4) David Roland Elleray (Anglia) 23
- 5) Bernd Heynemann (Niemcy) 23
- 6) Kim Milton Nielsen (Dania) 19
- 7) Urs Meier (Szwajcaria) 17
- 8) Jose Maria Garcia-Aranda Encinar (Hiszpania) 16
- 9) Manuel Diaz Vega (Hiszpania) 15
- 10) Paul Durkin (Anglia) 12
- Anders Frisk (Szwecja) 12
- Markus Merk (Niemcy) 12

Najlepsi bramkarze w 1999 roku

- 1) Oliver Kahn, Niemcy (Bayern Monachium) 116 pkt
- 2) Peter Schmeichel, Dania (Sporting Lizbona) 95
- 3) Jose Luis Felix Chilavert, Paragwaj (Sarsfield Buenos Aires) 93
- 4) Edwin van der Sar, Holandia (Juventus Turyn) 90
- 5) Gianluigi Buffon, Włochy (AC Parma) 46
- 6) Fabien Barthez, Francja (AS Monaco) 45
- 7) David Seaman, Anglia (Arsenal) 45
- 8) Jesus e Silva Dida, Brazylia (Corinthians) 29
- 9) Vitor Manuel Martins Baia, Portugalia (FC Porto) 23
- 10) Carlos Roa, Argentyna (Deportivo Mallorca) 16

Najlepsi trenerzy narodowych reprezentacji w 1999 roku

- 1) Wanderley Luxemburgo (Brazylia) 147 pkt
- 2) Jozef Chovanec (Czechy) 140
- 3) Jose Antonio Camacho (Hiszpania) 123
- 4) Manuel Lapuente (Meksyk) 65
- 5) Nils Johan Semb (Norwegia) 34
- 6) Tommy Soederberg (Szwecja) 30
- 7) Bo Johansson (Dania) 27
- 8) Kevin Keegan (Anglia) 21
- 9) Franklin Rijkaard (Holandia) 18
- 10) Erich Ribbeck (Niemcy) 17
- Victor Piturca (Rumunia) 17

Najlepsi trenerzy klubowi w 1999 roku

- 1) Alexander Ferguson, Szkocja (Manchester United) 225 pkt
- 2) Sven-Goran Eriksson, Szwecja (Lazio Roma) 86
- 3) Ottmar Hitzfeld, Niemcy (Bayern Monachium) 69
- 4) Louis van Gaal, Holandia (Barcelona) 66
- 5) Luiz Felipe Scolari, Brazylia (Palmeiras Sao Paulo) 54
- 6) Hector Cuper, Argentyna (Mallorca/Valencia) 41
- 7) Gianluca Vialli, Włochy (Chelsea) 37
- 8) Arsene Wenger, Francja (Arsenal) 31
- 9) Walery Łobanowski, Ukraina (Dynamo Kijów) 29
- 10) Ramon Angel Diaz, Argentyna (River Plate) 16
- Alberto Malesani, Włochy (Parma AC) 16



Niemiec Franz Beckenbauer (z lewej) i Holender Johan Cruyff podczas gali w Rotenburgu.

Fot. PAP/AP

Sesja wyjazdowa Enpolu Pogoń i Bobrów

Na dwoje babka wróżyła

Koszykarze Enpolu Pogoni Ruda Śląska i Bobrów Bytom, po udanych czwartkowych meczach, teraz czeka znacznie trudniejsze zadanie. Trenerzy Dariusz Szczubiał i Ryszard Poznański mają powody do satysfakcji, bowiem ich koszykarze na gorącym terenie w Kielcach potrafili odnieść zwycięstwo nad Cersanitem-Nomi 76:73 (65:65, 28:28). Tym samym zespół Enpolu Pogoni zrewanżował się rywalom za porażkę w I rundzie. Tym razem kieleccie lobby okazało się za słabe...

– Spodziewałem się takiego, a nie innego spotkania, bowiem wszyscy doskonale zdajemy sobie sprawę z tego jak się gra na parkiecie u beniaminka – komentuje Dariusz Szczubiał. – O sędziowaniu nawet nie wspominałem, bo to przypomina zdartą płytę. W pewnym momencie, ku naszemu zdziwieniu, wszyscy zgromadzeni na ławce otrzymaliśmy przewinienie techniczne. A wiadomo jakie są tego konsekwencje. Potem trener Cersanitu wybił piłkę Mirkowi Frankowskiemu, a rozjemcy nawet nie zareagowali. Mimo przeciwności losu potrafiliśmy przeżyć szalę zwycięstwa na swoją korzyść.

Kibice Enpolu Pogoni z duszą na ramieniu oczekiwali tego meczu, bowiem zawsze po świątecznej przerwie forma drużyny jest duża niewiadoma.

– Gdy jechaliśmy autokarem na mecz byłem jakoś dziwnie spokojny i wierzyłem, że potrafimy zagrać

z determinacją – kontynuuje Szczubiał. – Jadran Popović szybko opuścił parkiet za pięć przewinień, ale godnie go zastąpił Sławomir Kruk. Graliśmy słabiej w ataku, ale konsekwentnie w obronie i ten drugi element koszykarskiego rzemiosła zadecydował o zwycięstwie. Skuteczność pozostawiała wiele do życzenia, ale w końcu liczy się końcowy efekt.

Enpol Pogoń teraz czeka kolejny wyjazd, tym razem do dobrze spisującej się Stali Ostrów Wielkopolski. Szczubiał i trener gospodarzy Andrzej Kowalczyk to dobrzy znajomi z ligowych parkietów. W sezonie 1979/80 występowali wspólnie w zespole Zagłębia Sosnowiec. Teraz przyjdzie im dyrygować koszykarzom z ławki rezerwowych.

– Już kilka dni przed wyjazdem do Kielc podczas rozmów z zawodnikami przestrzegaliśmy ich przed Stalą, bowiem to solidna ligowa drużyna, szczególnie groźna na własnym parkiecie – dodaje Szczubiał. – Przed wszystkim należy obawiać się graczy obwodowych: Jerry'ego Hestera, Zorana Sretenovicia i Krzysztofa Sidora. Pod koszem będziemy posiadali przewagę i w tym elemencie upatruję szansę na wygraną.

Gdyby Enpol Pogoń z trzech wyjazdów (następny do AZS Toruń) przywiózł komplet punktów to wówczas zapewne włączyłby się do rywalizacji o trzy czołowe miejsca w rundzie zasadniczej. Pozycja

wyściowa przed play offem byłaby znakomita.

Brak kasy, to klucz do zwycięstwa – takie hasło obowiązuje w Bobrach Bytom, a za ich przykładem powinny pójść inne zespoły. Żarty jednak na bok. Trener Miodrag Gajić mocno zaangażowany w pracę z Bobrami może mieć również powody do zadowolenia. Bo jakże inaczej skoro zdziesiątkowany personalnie zespół potrafi wygrywać! Bobry okazały się lepsze niż wyżej notowany i na pewno lepiej sytuowany Prokom Trefl Sopot.

Teraz Bobry wyjeżdżają do AZS Lublin, którego prowadzi trener Teodor Molłow, do niedawna odpowiedzialny za szkolenie zespołu z Bytomia.

– Mamy taki skład jaki mamy i o ile w meczach u siebie możemy jeszcze walczyć i pokusić się o zwycięstwo, to jednak na wyjeździe o punkty będzie trudno – przekonuje trener Gajić.

Trudno się z Gajciem nie zgodzić skoro dysponuje pięcioma wartościowymi zawodnikami, a Tomasz Mularski i Adam Rener wchodzą na zmiany, by ich koledzy mogli złapać oddech.

W pozostałych meczach grają: Zepter Śląsk Wrocław – Azoty Unia Tarnów, Trefl Prokom Trefl – Zastal Zielona Góra, Polonia Przemysł – Cersanit-Nomi Kielce, Czarni Słupsk – AZS Toruń, Hoop PEKAES Pruszków – Anwil Włocławek, Komfort Stargard Szczeciński – PKK Szczecin. (sow)

1) Śląsk	17 32 1282-1046
2) Anwil	17 29 1331-1240
3) PEKAES	16 29 1247-1071
4) Pogoń	17 28 1303-1221
5) Cersanit	15 27 1146-1019
6) Komfort	17 27 1135-1092
7) Stal	17 26 1282-1215
8) Trefl	17 26 1194-1165
9) Bobry	17 26 1208-1217
10) Czarni	16 25 1110-1205
11) AZS Lublin	17 24 1226-1280
12) Unia	17 22 1192-1231
13) Polonia	17 22 1128-1224
14) AZS Toruń	17 20 1095-1217
15) PKK Szczecin	17 20 1096-1423
16) Zastal	17 19 1059-1268

Cudze chwalicie

Wydarzeniem ostatnich dwóch tygodni w lidze koszykarzy było zwolnienie Eugeniusza Kijewskiego z Anwila Włocławek. Nieoczekiwana porażka z PKK Szczecin była tylko pretekstem, bowiem już wcześniej działacze nie byli zadowoleni z jego pracy. Taka ocena musi budzić wątpliwości, bo kto jak kto ale Kijewski doprowadził drużynę do wicemistrza kraju. Wydawało się, że jego szkolenie idzie we właściwym kierunku i wyniki zdawały się tę opinię potwierdzać. A tymczasem Kijewski wraz z życzeniami świątecznymi otrzymał zawiadomienie o zwolnieniu z pracy. Działacze, oczywiście, zaczęli szukać szkoleniowca w byłej Jugosławii. Z kilku ofert wybrano Daniela Jusupa, który zaliczył fatalny debiut. Anwil przegrał w kompromitującym stylu z Komfortem Stargard Szczeciński 50:63 (17:33). Wynik do przerwy nie wymaga żadnego komentarza. Cudze chwalicie, swego nie znacie – tę maksymę dedykujemy wszystkim ligowym działaczom, często kapłanym w gorącej wodzie.

Derby w Sosnowcu

II liga

Zagłębie podejmuje Albę i jest to najważniejsze wydarzenie pierwszej kolejki w nowym roku. Derby pikanterii dodaje fakt, że we wrześniu chorowianie wygrali na własnym parkiecie aż 83:61. Wtedy sosnowieckiej drużyny nie prowadził jednak jeszcze Arkadiusz Koniecki. Teraz Zagłębie ma nie tylko nowego trenera, ale także już dwójkę Amerykanów (do Virgila dołączył Turner), a do niedzielnego meczu przystąpi po obozie w Brennej. Tym razem sensacja chyba nie będzie. (mik)

Zestaw par 18. kolejki: Zagłębie Sosnowiec – MKKS Alba Chorzów (sob. 18), Techmet Wykromet Częstochowa – PCS Wrocław (niedz. 16), SKS Mickiewicz – Znicz Jarosław (niedz. 18), Start Lublin – SMS Warka, Siarka Tarnobrzeg – Glimar Gorlice, Wisła Kraków – KKS Cieszyń, Górnik Wałbrzych – Stal Stalowa Wola, Resovia Rzeszów – Legia Warszawa.

1) Legia	17 31 1429-1146
2) Start	17 30 1411-1234
3) Zagłębie	17 29 1236-1088
4) Górnik	17 28 1308-1191
5) Stal	17 28 1384-1295

6) Alba	17 27 1348-1305
7) Resovia	17 27 1292-1279
8) Znicz	17 25 1333-1316
9) Glimar	17 25 1199-1263
10) Techmet	17 25 1269-1347
11) Wisła	17 25 2006-1238
12) Mickiewicz	17 23 1227-1321
13) Siarka	17 22 1133-1279
14) PCS	16 22 1199-1330
15) Warka	17 21 1206-1442
16) Cieszyń	17 19 1259-1372

III liga

Mecz drugiej z trzecią drużyną w Gliwicach decydować będzie o tym, kto znajdzie się za plecami Spetechu. Carbo gra nierówno więc wskazać faworyta nie jest łatwo.

W 16. kolejce grają: Odra Wodzisław – Spetech Bielsko-Biała, Carbo Gliwice – Telmont Bytom, Pogoń II Ruda Śląska – Zagłębie II Sosnowiec, MOSM Tychy – MKKS Rybnik, AZS Częstochowa pauzuje.

1) Spetech	13 24 1076-889
2) Telmont	13 22 1062-902
3) Carbo	14 21 1055-1089
4) Pogoń II	14 21 1094-1088
5) Częstoch.	13 19 990-993
6) Wodzisław	13 19 1023-1100
7) Zagłębie II	12 18 837-860
8) Tychy	13 17 922-998
9) Rybnik	13 16 905-1035



W NBA

Powoli rozgrywki stają się rywalizacją Los Angeles Lakers z resztą stawki. „Jeziorowcy” wygrali już kolejnych 12 spotkań. Trudno więc dziwić się, że w grudniu zarówno tytuł najlepszego zawodnika jak i trenera pojechał do Miasta Aniołów. Wyróżniony został Shaquille O'Neal i Phil Jackson.

KONFERENCJA WSCHODNIA

Atlantic Division

Miami	21 10 .677
New York	19 12 .613
Philadelphia	19 15 .559
Orlando	16 16 .500
Boston	13 17 .433
New Jersey	12 19 .387
Washington	11 21 .344

Central Division

Indiana	22 9 .710
Charlotte	18 13 .581
Toronto	18 13 .581
Detroit	18 14 .563

Milwaukee	18 15 .545
Cleveland	13 19 .406
Atlanta	11 20 .355
Chicago	3 26 .103

KONFERENCJA ZACHODNIA

Midwest Division

Utah	21 10 .677
San Antonio	21 12 .636
Minnesota	15 14 .517
Denver	16 15 .516
Houston	10 22 .313
Dallas	9 23 .281
Vancouver	7 24 .226

Pacific Division

L.A. Lakers	27 5 .844
Portland	24 8 .750
Phoenix	19 11 .633
Seattle	20 12 .625
Sacramento	18 11 .621
L.A. Clippers	9 22 .290
Golden State	6 26 .188

W kolejnych rubrykach liczba wygranych, porażek, procent zwycięstw.

Od powrotu Kobe'go Bryanta (zdjęcie po lewej) do składu LA Lakers zespół funkcjonuje pod wodzą Phila Jacksona niemal równie perfekcyjnie jak kiedyś Chicago Bulls.

Fot. PAP/EPA



Nadine Domond postanowiła nadal grać w Rybniku.

Fot. PAP

Wygrać w Warszawie

Co zdarzy się po burzy, która przetoczyła się ostatnio przez rybnicki klub przekonamy się w sobotę. Nowych warunków płacowych przedstawionych przez sponsora – 50 procent pensji do końca rundy zasadniczej, pozostała część po zakwalifikowaniu się do półfinału – nie przyjęły Ilze Ose oraz Ewa Rucińska. Color Cap z Polonią zagra więc bez jednej z podstawowych rozgrywających oraz bez środkowej, która ostatnio lepiej prezentowała się od Julii Liaszenko. Na szczęście nie potwierdziły się obawy, że po powrocie ze Stanów Zjednoczonych na nowych zasadach nie będzie chciała grać w Rybniku Nadine Domond.

– Okazała się profesjonalistką – krótko skomentował decyzję Amerykanki prezes firmy Color Cap, Dariusz Deja. – Ose i Rucińska zawodły mnie. Przecież wokół Ilze budowaliśmy drużynę, jest z nami trzeci sezon i wydawało się, że siedem tygodni może jeszcze poczekać. I tak uważam jednak, że ten wstrząs był potrzebny.

Ose postanowiła jednak wyjechać z Rybnika do Gdańska, gdzie podobno planuje ślub z reprezentantem Polski, Michałem Hlebowicem. W Rybniku jeszcze się pojawi, ale tylko po to, aby rozliczyć się do końca z byłym pracodawcą.

– Nie otrzymałam pieniędzy za grudzień. Mam nadzieję, że szybko uda się uregulować te zaległości – mówi koszykarka. – Nie wiem jeszcze gdzie będę grała w przyszłym sezonie. Może podpiszę kontrakt zagranicą. W Rybniku nie mogłam

zostać, bo poczułam się oszukana. Gdy składałam podpis pod kontraktem nikt nie mówił mi, że w trakcie sezonu moja pensja może się zmniejszyć. Jestem zawodniczką zagranicą. Przyjechałam do Rybnika zarabiać. Nie mogę pozwolić sobie na to, aby tak mnie traktowano.

Na razie nie wiadomo, która z zawodniczek weźmie na siebie ciężar obowiązków po Łotyszce. Prawdopodobnie trener Kazimierz Mikolajec będzie musiał rozłożyć te zadania na kilka koszykarek, bo w dotychczasowych meczach nie wyłoniła się zdecydowana następczyni Ose. Jak drużyna będzie funkcjonowała w nowym ustawieniu zobaczymy w Warszawie. Jeżeli Color Cap marzy o dobrym miejscu przed play off musi w stolicy wygrać. W pierwszej rundzie rybniczanki wygrały 65:51, ale o tym, że Polonia jest trudnym rywalem przekonały się w pierwszej połowie przegranej dwoma punktami.

W pozostałych meczach zagrają: Śląsk Wrocław – AZS Toruń, ŁKS Łódź – AZS Lublin, Polpharma Gdynia – Start Gdańsk, Wisła Kraków – Polfa Pabianice.

1) Polpharma	11 21 831-675
2) Polfa	11 20 745-632
3) Wisła	11 17 705-712
4) ŁKS	11 17 680-661
5) Start	11 16 671-676
6) Color Cap	11 16 646-659
7) AZS Toruń	11 15 693-783
8) AZS Lublin	11 15 679-738
9) Śląsk	11 14 664-708
10) Polonia	11 14 657-708

(mik)

Siatkarskie sławy w Spodku

Z Katowic do Sydney

Od poniedziałku siatkarze 6 krajów Jugosławii, Holandii, Bulgarii, Łotwy, Czech i Polski walczy w katowickim Spodku o olimpijskie paszporty. Polscy kibice mają okazję zobaczyć w akcji wiele siatkarskich sław. Zgodnie z oczekiwaniami ton rozgrywkom nadają Holendrzy, Jugosłowianie, Bułgarzy i oczywiście Polacy. Słowa pochwały zbierali Lotysze, ale jak do tej pory nie zdobyli punktu. Dzisiaj stają przed taką szansą w pojedynku z Czechami, którzy również nie poznali jeszcze smaku zwycięstwa. Czesi podczas ostatnich mistrzostw Europy w Austrii zajęli 4 miejsce, ale dzisiaj grają wiele słabiej.

Wracając do gwiazd katowickiego turnieju bez wątplenia należą do nich bracia Nikola i Vladimir Grbiciowie. Obaj są podstawowymi zawodnikami włoskiej ligi. Nikola jest rozgrywkowym w Sisley Treviso, jego brat atakuje w Piaggio Rzym. Na środku bloku bryluje Andrija Gerić, grający również w włoskiej lidze A w drużynie Brescialat Montichiari, gdzie jego partnerem jest Goran Vujević.

„Plavi” grają od lat w tym samym składzie, to jest ich podstawowym atutem. Trener Wojciech Drzyzga zauważył, że poruszają się po boisku bez słowa, grają „na pamięć” bez zbędnych gestów i tylko na kilka sekund podczas akcji wybuchają niczym wulkan.

Holendrzy do Katowic przyjechali jako aktualni wicemistrzowie olimpijscy. Ostatnio jednak przeżywają lekki kryzys, co można było zauważyć podczas mistrzostw Europy. Drużyna Tonna Gerbrandsa potrafi się jednak zmobilizować. W ich szeregach wyróżnia się przede wszystkim rudowłosy Bas van de Goor, który

jest uważany za najlepszego siatkarza świata. Rozgrywkającym jest Peter Blange, który w Katowicach ustanowił rekord występów w drużynie narodowej. W meczu z Jugosławią zagrał w reprezentacji po raz 464, co jest absolutnym rekordem świata.

W drużynie bułgarskiej większość zawodników występuje w Turcji i Grecji, kilku z nich gra we Włoszech, reszta w Lewskim Siconco Sofia, z którym w Lidze Mistrzów zmierzy się Galaxia Jurajska Bank Częstochowa.

My również mamy swoich przedstawicieli w najsilniejszej lidze świata. Andrzej Stelmach gra we Włoszech już trzeci sezon, w tym roku dołączyli do niego Piotr Gruszka i Marcin Nowak. W Katowicach „Włosi” jednak niczym nie imponują. Naszym liderem miał być Paweł Papkę, który pojawił się na plakacie zapowiadającym katowicki turniej. Zawodnik Mostostalu Kędzierzyn po dobrym

występie z Łotwą, w następnych spotkaniach grał wyraźnie poniżej swoich możliwości.

Bez wątplenia dodatkowym graczem polskiej reprezentacji jest... katowicka publiczność. Podczas meczu podopiecznych Ireneusza Mazura na widowni panuje wspaniała atmosfera. Kibice dowodzeni przez Grzegorza Kułagę i Bartosza Hellera nie tylko głośno dopingują naszych zawodników, ale bawią się, śpiewają, robią meksykańską falę. Organizatorzy obawiali się, że mecze odbywać się będą przy pustych trybunach. Tymczasem na meczu z Czechami było 7 tysięcy, na spotkanie z Holandią już wcześniej zabrakło biletów. – Dla takiej widowni chce się grać – twierdzą siatkarze.

Są jednak przeciwnicy tej teorii, którzy twierdzą, że to wojna o olimpijskie paszporty a nie dyskoteka. Rzecz gustu.

L. Jaź.



Podczas spotkań polskich siatkarzy na widowni panuje wspaniała atmosfera.

Fot. Adam Nocoń

Andrzej Szewiński

Powrót na stałe...

Po 5 latach gry za granicą Andrzej Szewiński wrócił do Częstochowy. Wcześniej z zespołem akademików zdobył trzy tytuły mistrza Polski.

Podczas prezentacji zespołu przed sezonem Andrzej Szewiński nie miał wesołej miny. Po 5 latach wrócił co prawda do Częstochowy, ale jego występ w drużynie mistrza kraju stał pod znakiem zapytania. W maju doznał kontuzji – zerwanie ścięgna Achillesa – i po zabiegu operacyjnym przeprowadzonym w Stambule przechodził trudny okres rehabilitacji. Pomagał mu w tym teść, Józef Dmitruczuk, który jest lekarzem klubowym akademików.

– To skomplikowana kontuzja, po której długo trzeba dochodzić do siebie – wyjaśnia Szewiński. – Spodziewałem się, że na parkiet wrócę w połowie stycznia, ale nasz zespół grał z reprezentacją i brakowało zawodników. Spróbowałem i okazało się, że jest całkiem dobrze. Mecz z Dorożnikami Odessa był dla mnie drugim spotkaniem po tak długiej przerwie.

Pięć lat temu Szewiński skuszony ofertami wyjechał do Brescii. Po roku

został zawodnikiem izraelskiego Maccabi Tel Awiw, by po 12 miesiącach przenieść się do Besikstasu Stambułu. W Turcji spędził 3 lata. Nie ukrywa, że o wyjeździe poza granice w dużej mierze decydowały względy finansowe.

– Po studiach chciałem przeżyć coś nowego, poznać inne kraje. Gra w siatkówkę jest moim zawodem i źródłem utrzymania mojej rodziny. Dlatego zdecydowałem się na wyjazd – dodaje.

Andrzej Szewiński grając na obczyźnie wykorzystywał każdą okazję na kontakt z krajem. Kiedy tylko polski zespół występował najpierw w Izraelu a później w Turcji zasiadał w pierwszym rzędzie. Tęsknota za krajem a później kontuzja przyspieszyły decyzję o powrocie.

– Najważniejszym powodem jednak było to, że moja żona Aneta była w ciąży – wyjaśnia siatkarz.

Początkowo wydawało się, że Szewiński będzie bronił barw Jastrzębia Borynia. Rozmowy były mocno zaawansowane, ale nie znaleziono kompromisu. Propozycja Galaxii była konkretna.

– Z klubem z Częstochowy związałem się na rok, bo nie wiadomo co życie przyniesie. Chcę pozostać już w kraju i grać dla polskich kibiców – dodaje Szewiński.

Andrzej Szewiński nie żałuje decyzji sprzed 5 lat. Nadal jest ciekawy świata, jego pasją są podróże. Lubi również „wycieczki internetowe”, o ile oczywiście znajduje na to wolny czas. Jego ulubionym ostatnio zajęciem jest zabawa z córeczką Adą. Może tak jak mama Andrzej, Irena Szewińska, potrafi zaszcześcić w niej zamiłowanie do sportu.

L. Jaź.



Po pięciu latach Andrzej Szewiński (z lewej) ponownie w Częstochowie.

Fot. Aleksander Ciuraskiewicz



Jacek Czachor i Marek Dąbrowski podczas prób.

Fot. Archiwum

Po bezdrożach Afryki

Czwórka polskich motocyklistów wystartowała 6 stycznia z Dakaru na trasę najtrudniejszego rajdu terenowego, który prowadzi po bezdrożach Afryki. 22. impreza ma w 2000 roku wyjątkową trasę – z Dakaru do Kairu. Jacek Czachor i Marek Dąbrowski, reprezentujący Polski Koncern Naftowy oraz Dariusz Piątek i Piotr Więckowski z lubelskiego klubu motorowego Cross są pierwszymi polskimi motocyklistami na trasie afrykańskiego wyścigu.

Uczestnicy spotkali się w Paryżu, ale odbyły się tam tylko badania techniczne. Po kontroli technicznej cała kawałkoda przetransportowana została drogą morską do Dakaru. Ze stolicy Senegalu kierowcy ruszyli na trasę długości 11 tys kilometrów, z metą pod egipskimi piramidami. Po drodze rywalizować będą na odcinkach specjalnych, wytyczonych na bezdrożach sześciu krajów: Senegalu, Mali, Burkina Faso, Nigru, Libii i Egiptu.

Historia Rajdu Paryż – Dakar rozpoczęła się w 1979 roku. Pomysłodawcą i twórcą imprezy był Francuz Thierry Sabine. Po jego tragicznej śmierci w katastrofie helikoptera dzieło syna kontynuował ojciec Gilbert. W maratonie przez pustynię północnej Afryki uczestniczyło wielu wybitnych kierowców i motocyklistów. Czterokrotnie triumfował Fin Ari Vatanen, były mistrz świata w rajdach samochodowych. W kategorii motocyklistów niedoścignionym mistrzem jest Francuz Stephane Peterhansel, który wygrywał aż sześć razy. W rajdzie próbowali także sił Polacy. Andrzej Koper z Jugosłowianinem Tihomirem Filipowiczem dojechali land roverem z Paryża do Da-

karu, ale zostali dyskwalifikowani za przekroczenie regulaminowe. Także bez sukcesów uczestniczyli w imprezie załogi polskich ciężarówek – jeliczy i starów.

Afrykański wyścig po pustynnych bezdrożach jest jedną z najbardziej niebezpiecznych imprez sportowych. W 21-letniej historii rajd pochłonął już ponad czterdzieści ofiar.

LESZEK JAŻWIECKI

Dakar w liczbach

W konwoju oprócz uczestników pojedzie 16 ciężarówek:

- 4 ciężarówki czyszczące
- ciężarówka prowadząca
- 2 ciężarówki warsztatowe
- ciężarówka z paliwem
- 6 ciężarówek z jedzeniem: 2 ciężarówki kuchenne, 2 z żywnością, jedna ciężarówka – zamrażarka, 1 ze sprzętem zmywającym.

W konwoju pojedzie:

- 37 lekarzy
- 140 osób z obsługi telewizyjnej
- 100 dziennikarzy
- 150 ochotników pracujących dla organizatorów
- 30 menadżerów zawodników i osoby towarzyszące
- 250 mechaników przewożonych drogą powietrzną.

W powietrzu:

- helikopter dyrektora rajdu
- helikopter fotoreporterów
- 2 helikoptery medyczne
- 4 helikoptery telewizyjne

I na lądzie:

- 10 pojazdów kontrolujących rajd
 - 8 pojazdów medycznych
 - 5 pojazdów telewizji francuskiej
- W czasie rajdu potrzeba będzie 153 ton żywności (5 ton wody i 1300 bochenków chleba dziennie) oraz 2 miliony litrów paliwa.

REKLAMA

AUR/33068H

**PUCHAR EUROPY FIS
W SNOWBOARDZIE**

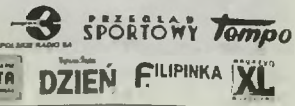
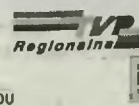
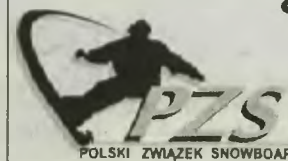
Era GSM 2000

Z NAGRODAMI

NOKIA

SZCZYRK - TRASA FIS SKRZYCZNE

8-9.01.2000



Play off coraz bliżej

Strach przed gripą

Jak na razie pewni swojej lokaty mogą być tylko hokeiści mistrza Polski Dworów Unii Oświęcim. Zajmujący pierwsze miejsce w tabeli podopieczni Andrieja Sidorenki wydają się, po grudniowej obniżce formy, powracać do normalnej dyspozycji. Potwierdza to wysoka wygrana z Podhalem w Nowym Targu.

– Patrząc z perspektywy dwóch lat, zespół zawsze przechodził kryzys pomiędzy grudniem a styczniem – mówi Zdzisław Marchewka. – Po kilku porażkach jakich teraz doznaliśmy, nie wpadaliśmy więc teraz w panikę.

Sidorenko nadal nie będzie mógł skorzystać z usług Artura Malickiego (reka w gipsie). Poza tym wszyscy są zdrowi.

– Do kolejnych meczów przygotowujemy się bez żadnych cudów – dodaje Marchewka. – Normalna szara praca. W tej chwili najbardziej obawiamy się... grypy, która szaleje w Czechach. Mamy kilku zawodników z tego kraju i nie byłoby dobrze, żeby się rozchorowali. Już w ubiegłym sezonie mieliśmy sytuację, że musieliśmy grać juniorami.

Bez cudów do kolejnych meczów przygotowują się również hokeiści KKH 100% Hortex Katowice.

– Każdy zespół chce zająć jak najlepsze miejsce przed play off – mówi szkoleniowiec KKH. – Dlatego walka jest teraz coraz bardziej zacięta.

Po śródrodowych decyzjach WGiD PZHL, sytuacja zespołu prowadzonego przez Jana Novotnego jest dość skomplikowana. W grudniu, z powodu zatrucia kilkunastu zawodników, KKH przełożył trzy spotkania: z Podhalem, KTH Krynica i Dworami. Kryniczanie i oświęcimianie zostały przyznane punkty walkowerem. Mecz z Podhalem zostanie rozegrany najprawdopodobniej 25 stycznia.

– Będziemy się od tej decyzji odwoływać – zapewnia menażer KKH, Dariusz Czerkawski. – Ustalony mieliśmy już przecież termin meczu z Dworami, dogadywaliśmy się z KTH. Co ciekawe z kryniczanie ustaliliśmy wstępnie termin rozegrania tego spotkania już na 21

grudnia. Niestety dzień wcześniej otrzymaliśmy faks, iż tym razem ich zawodnicy są chorzy. Dziwi mnie więc postawa WGiD.

W najbliższym meczu Novotny będzie już mógł skorzystać z usług Tomasza Wołkowicza. Zagra również Bartosz Orzel.

Do meczu z Sanokiem przygotowują się natomiast hokeiści GKS Tychy.

– Nastroje w zespole są dobre – informuje prezes GKS, Jacek Białożył. – Nowi zawodnicy już się zaaklimatyzowali. Jarosław Morawiecki, prezentuje się znakomicie, choć uważa, że nie pokazał jeszcze wszystkich swoich umiejętności.

W najbliższym meczu nie zagrają najprawdopodobniej Sebastian Sowa i Sebastian Kuczer. Pod znakiem zapytania stoi występ Pawła Szindziapina.

– Będziemy chcieli za wszelką cenę wygrać z Sanokiem, a później zatakować drugie miejsce, które zajmują KTH – kończy Białożył.

Po długiej przerwie na lodzie pojawiają się także hokeiści I ligi. Ostatnio najczęściej zamieszania panowało wokół drużyny Zagłębia Sosnowiec. Mówiło się nawet o wycofaniu tej drużyny z rozgrywek.

– Gramy dalej, choć mamy nadal pewne problemy finansowe – uspokaja jednak kibiców prezes Zagłębia Zbigniew Zięgiert. – Prowadzone są rozmowy z potencjalnymi sponsorami drużyny. Pewne środki udało się im pozyskać w końcu ubiegłego roku.

Z sosnowieckim klubem rozstali się Jarosław Morawiecki, który przeszedł do grającego w Polskiej Lidze Hokejowej zespołu GKS Tychy, oraz Ludwik Czupka, który powrócił do KKH 100 % Hortex Katowice. (prass)



Jutro hokeiści KKH staną przed kolejną szansą pokonania mistrza.

Fot. Karina Trojok

Ekstraklasa

Podhale Nowy Targ – Cracovia (niedz. 16)
RKS Stocznowiec – KTH Krynica (niedz. 16)
KKH 100% Hortex Katowice – Dwory Unia Oświęcim (niedz. 16)
GKS Tychy – SKH Sanok (niedz. 16).

I liga:

Dwory II Unia – SMS II Sosnowiec (niedz. 12.30).
MKSHnL Toruń – Zagłębie Sosnowiec
SMS I – BTH Bydgoszcz (niedz. 16).

Z kolarskich tras

● Zawodowa grupa kolarska z Borku Wlkp. będzie występować w sezonie 2000 pod nową nazwą – Mróz Supradyn Witamin.

– Po czterech latach działalności naszej zawodowej grupy pozyskalismy dodatkowego, strategicznego sponsora. Już za kilka dni wybieramy się na zgrupowanie na Majorce, a na przełomie stycznia i lutego czeka nas pierwszy wyścig, Langkawi Tour w Malezji – powiedział dyrektor sportowy grupy, Piotr Kosmala.

Liderem drużyny w zbliżającym się sezonie będzie najlepszy polski kolarz ostatnich mistrzostw świata w Weronie (17. miejsce) i zwycięzca zeszłorocznego Challenge'u PZKOI, Piotr Wadecki.

Skład grupy na sezon 2000: Piotr Chmielewski, Jacek Mickiewicz, Dariusz Skoczylas, Grzegorz Stafiej, Piotr Wadecki, Kazimierz Wajs, Dariusz Wojciechowski, Sebastian Wolski, Arkadiusz Wojtas, Remigiusz Lipek (Litwa), Eugen Wacker (Kirgistan).

● Holender Gert-Jan Theunisse, zwycięzca klasyfikacji górskiej Tour de France w 1989, przyznał się, że w czasie kolarskiej kariery stosował środki dopingujące.

W wywiadzie dla Eindhovens Dagblad Theunisse powiedział, że stosował jeden z kortykoidów. Zaprzeczył natomiast, iż brał testosteron, o co niedawno oskarżyła go telewizja holenderska KRO.

W zeszłym tygodniu, w pokazanym w KRO reportażu trzej byli kolarze holenderscy – Steven Rooks, Peter Winnen i Marteen Ducrot oskarżyli

o powszechne praktyki dopingowe w latach 80. sześć ówczesnych grup zawodowych z tego kraju – Raleigh, Panasonic, PDM, Buckler, TVM i Kwantum.

Reportaż w KRO wywołał szok w Holandii. Głos w tej sprawie zabrał prezydent Międzynarodowej Unii Kolarskiej (UCI), Holender Hein Verbruggen.

– Czy to, co zrobili Rooks, Winnen i Ducrot, jest etyczne? Takie wypowiedzi prowadzą tylko do tego, że nikt nie zechce uprawiać kolarstwa. Jeśli ci byli kolarze chcą się zachować etycznie, powinni zwrócić nagrody, jakie wtedy zdobyli – powiedział prezydent UCI.

● Niemiecki kolarz, triumfator Tour de France 1997, Jan Ullrich, rozpoczął od poniedziałku intensywną przygotowania do sezonu. W planach Ullricha są treningi i starty na Majorce oraz w RPA.

Zwycięzca ubiegłorocznej Vuelti za główny cel sezonu stawia sobie wygranie Tour de France 2000.

– Chcę być w najwyższej formie, by podjąć walkę z Lancem Armstrongiem i Marco Pantaninem, zwycięzcami z 1999 i 1998 roku – powiedział Ullrich.

Mistrz świata w jeździe na czas dodał także, że chce już wiosną uzyskać wysoką formę, aby pomagać swemu koledze z drużyny Telekomu, Erikowi Zabelowi podczas wyścigów klasycznych.

Oficjalna prezentacja grupy kolarskiej Telekom, której kapitanem jest Jan Ullrich, odbędzie się 31 stycznia w Berlinie. (prass)

Tradycyjny Cross Siemiona w Siemianowicach Śląskich zainauguruje w niedzielę tegoroczną edycję biegów o Paterę TS DZIEN i WTKKF.

W ubiegłym roku w klasyfikacji generalnej tej imprezy triumfowali biegacze z Czeladzi przed VII LO z Dąbrowy Górniczej. Trzecie miejsce zajął MOSiR Czechowice-Dziedzice.

Rusza Patera

– Postaramy się w tym roku powalczyć o zwycięstwo – zapowiadają uczniowie dąbrowskiej szkoły.

– Nie będzie to jednak takie łatwe – hamuje nastroje dyr. szkoły Sławomir Pilarek. – Zawodnicy z Czeladzi są bardzo zdyscyplinowani, jeżdżą na wszystkie zawody. Na pewno jednak łatwo się nie poddamy.

W Siemianowicach biegacze rywalizować będą na trasie w parku Pszczelnik. Biuro zawodów czynne będzie już od godziny 9. Start do pierwszego biegu nastąpi o 11. W imprezie mogą wziąć udział wszyscy legitymujący się zaświadczeniem lekarskim stwierdzającym zdolność do biegania. Dzieci i młodzież do 18 roku życia muszą posiadać pisemną zgodę rodziców na udział w zawodach. Na zwycięzców w poszczególnych kategoriach czekają atrakcyjne nagrody, medale oraz dyplomy. (prass)

Terminy kolejnych biegów

19.03.	Dąbrowa Górnicza
16.04.	Chorzów
20.05.	Częstochowa
25.06.	Jastrzębie
24.09.	Bielsko-Biała
8.10.	Czeladź

Z NHL

Gwiazdy po raz 50.



Pat Quinn z Toronto Maple Leafs i Scotty Bowman z Detroit Red Wings będą trenerami drużyn, które 6 lutego wystąpią w Toronto w meczu hokejowych gwiazd.

Quinn będzie prowadził reprezentację Ameryki, złożoną z hokeistów kanadyjskich i z USA, występujących w klubach NHL. Asystentem Quinna jest Roger Neilson z Philadelphia Flyers.

Bowmanowi asystować będzie Joel Quenneville z St. Louis Blues, a szkoleniowcy ci prowadzić będą drużynę „Reszty Świata”.

Mecz All Star NHL zostanie rozegrany po raz 50. Formuła tego spotkania zmieniała się kilkakrotnie – ostatnio w meczu hokejowych gwiazd reprezentacja Ameryki gra z zespołem World All Stars, składającym się z zawodników z Europy.

● Hokeiści Pittsburgh Penguins i Nashville Predators otworzą w Japonii sezon 2000/01 ligi NHL. Dwa mecze tych drużyn odbędą się 7 i 8 października 2000 roku w nowej hali Saitama w Tokio.

Wstępy drużyn NHL w Japonii, na inaugurację sezonu ligowego, mają już swoją kilkuletnią historię. W poprzednim sezonie w tym kraju grały Calgary Flames i San Jose Sharks, w 1997-98: Anaheim Mighty Ducks i Vancouver Canucks.

● Czeski hokeista Pittsburgh Penguins, Jaromir Jagr jest obecnie najlepszym hokeistą NHL. Jagr znajduje się na czele klasyfikacji najsukuteczniejszych zawodników

ligi, najlepszych strzelców i asystentów.

Jagr za 32 bramki i 36 asyst zgromadził 68 pkt w tzw. punktacji kanadyjskiej. Drugiego w tej klasyfikacji, Owena Nolana z San Jose Sharks wyprzedza aż o 16 punktów.

Najsukuteczniejsi: 1) Jaromir Jagr (Pittsburgh Penguins) – 36 meczów – 68 punktów (32 bramki i 36 asyst), 2) Owen Nolan (San Jose Sharks) – 43 – 52 (27 i 25), 3) Mark Recchi (Philadelphia Flyers) – 39 – 49 (17 i 32) 4) Jeremy Roenick (Phoenix Coyotes) – 33 – 46 (19 i 27) 5) Pierre Turgeon (St. Louis Blues) – 34 – 46 (16 i 30) 6) John LeClair (Philadelphia Flyers) – 39 – 42 (23 i 19).

Strzelcy: 1) Jagr – 32 bramki, 2) Nolan – 27, 3) Paweł Bure (Florida Panthers) – 25.

Asystenci: 1) Jagr – 36 podań, 2) Recchi – 32, 3) P. Turgeon – 30.

● Gino Odjick, hokeista New York Islanders został zdyskwalifikowany na osiem meczów i musi zapłacić wysoką karę pieniężną za faul na rywalu podczas meczu ligi NHL.

W trakcie spotkania z Pittsburgh Penguins Odjick uderzył kijem hokejowym Dariusza Kasparaitisa.

– Uderzenie było rozmyślne i spowodowało zranienie głowy – powiedział wiceprezydent NHL Colin Campbell. Odjick za popełniony faul będzie musiał zapłacić 30.867 dolarów. (prass)

MIEJSKIE LIGI

BIELSKO-BIAŁA

Marconi na czele

3 stycznia odbyła się piąta runda spotkań bielskiej Amatorskiej Ligi Piłki Nożnej Pięciosobowej. W lidze uczestniczy 10 drużyn: Biała, Bielsko 98, Concord Radex, Czarne Pantery-Bisan, Lipnik, Marconi, Polcja, Sturm, Szwedzi i Taktyka.

W pierwszym rozegranym spotkaniu drużyna „Bielsko 98” wysoko (2:7) uległa Sturmowi, ale był to wynik raczej do przewidzenia, bo – jak na razie – „98-emki” radzą sobie słabo i zajmują ostatnie miejsce w tabeli. Podobnym pogromem (1:6) zakończyła się potyczka przedostatniej w klasyfikacji Taktyki z wiceliderem Marconim.

W pozostałych dwóch meczach też nie zanotowano niespodzianek: Biała pokonała Szwedów 5:3, a Czarne Pantery okazały się za mocne dla Lipnika, który uległ im 3:5. Concord Radex i Polcja tym razem pauzowały.



Piłka halowa staje się coraz chętniej uprawianym sportem, także w Polsce. W naszym regionie działa wiele lig halowych, a ich rozgrywki stoją na coraz wyższym poziomie. Fot. Arch.

TABELA ROZGRYWEK:

1. Polcja	4	10	21:8
2. Marconi	4	9	20:7
3. Concord Radex	4	7	19:11
4. Czarne Pantery	4	7	21:17
5. Biała	4	7	10:13
6. Sturm	4	6	16:14
7. Szwedzi	4	3	14:18
8. Lipnik	4	3	8:14
9. Taktyka	4	3	9:26
10. Bielsko 98	4	2	10:20

BYTOM

Zmiany w czołówce

Trwają rozgrywki IX edycji Bytomskiej Ligi Koszykówki Amatorów „BELKA 2000”.

Przed świętami, 18 i 19 grudnia rozegrano mecze dziewiątej kolejki I i II ligi BELKI.

W I lidze najbardziej brzemienny w skutki był mecz między trzecią i czwartą drużyną tabeli: Bobasami-Trimex i Broken Dicks. Niespodziewanie dosyć wysoką różnicą bramek, bo aż 50:70 Bobasy (wyżej dotąd notowane) uległy Brokenowi i straciły swoje trzecie miejsce, na które „wskoczył” właśnie Broken.

Niezwykłe zacięcie okazało się z kolei spotkanie między „średniakami” tabeli – Brzuszczykami i Diamond Hell. Niestety ambitne Brzuszczyki, mimo prowadzenia po pierwszej połowie 37:30 ostatecznie musiały uznać wyższość przeciwnika, przegrywając z Diamondem 64:67 i ustępując mu miejsca w tabeli.

W pozostałych spotkaniach Spokoluzaki uległy drużynie Rybaków 57:67, a lider – Zmarnowane Talenty łatwo pokonał zespół Drewniaków 88:57.

TABELA I LIGI:

1. Zmarnowane Talenty	9	16	495-481
2. Rybacy	9	16	559-477
3. The Broken Dicks	9	14	496-500
4. Bobasy-Trimex+	9	13	551-533
5. Diamond Hell	9	13	501-517
6. Brzuszczyki	9	13	518-593
7. Spokoluzaki	9	12	498-543
8. Drewniak	9	11	521-595

W meczach drugoligowców najciekawszy przebieg miał mecz wicelidera Machiny z trzecią drużyną tabeli Orzeszkami. Po zaciętej rozgrywce Orzeszki minimalnie 51:46 pokonały Machinę i drużyny te „zamieniły się” miejscami w tabeli.

W pozostałych meczach: Tłoki z Bytomia nie dały szansy Wielbłądom na pierwsze w tej edycji zwycięstwo, wygrywając 74:64, a lider rozgrywek Telsport wysoko (90:58) wypunktował drużynę Slops Team. MOSiR Piekary Śl. pauzował.

TABELA II LIGI:

1. Telsport	8	16	612-412
2. Orzeszki	8	13	398-377
3. Machina	7	12	487-333
4. MOSiR Piekary Śl.	7	11	396-394
5. Tłoki z Bytomia	8	11	502-515
6. Slops Team	8	10	396-545
7. Wielbłądy	8	8	357-572

W klasyfikacji najlepszych strzelców I ligi prowadzi Michał Weber (Bobasy – 170 pkt.). W klasyf. rzutów za 3 pkt. pierwsze miejsce zajmuje Adam Wiecezorek (Spokoluzaki, średnia 3,00).

W II lidze w rankingu najlepszych snajperów na czele Damian Sikorski (Telsport – 180 pkt.). W klasyfikacji na najlepszego strzelca za 3 pkt. prowadzi Marek Huras (Telsport – średnia 4,00).

Dzisiaj, 8 bm., grają 1-ligowcy: Diamond Hell – Bobasy-Trimex+ (godz. 16.00); Broken Dicks – Brzuszczyki (godz. 17.15); Rybacy – Drewniak (godz. 18.30) i o godz. 19.45 mecz Zmarnowane Talenty – Spokoluzaki.

Jutro mecz II ligi. W hali GKS „Szombierki” przy ul. Modrzewskiego zagrają: Wielbłądy – MOSiR Piekary Śl. (godz. 11.00); Orzeszki – Tłoki z Bytomia (godz. 12.00); Slops Team – Machina (godz. 13.00). Telsport pauzuje.

CZECHOWICE-DZIEDZICE

Przed play off

16 grudnia w hali ZS „Silesia” rozegrano przedostatnią, VIII kolejną rozgrywek szóstej już edycji Amatorskiej Ligi Siatkówki.

Mecze tej kolejki miały duże znaczenie dla układu tabeli, ponieważ do dalszych rozgrywek w systemie play off mogły zakwalifikować się jedynie cztery z ośmiu startujących w lidze drużyn.

W pierwszym meczu drużyna „Środka” nie poradziła sobie ze zdekompletowanym zespołem „Belfrów”, ulegając 1:2, zaś lider klasyfikacji – „Starsi” niespodziewanie stracił punkt z dotychczasową spisuującą się reprezentacją Szkoły Górniczej „Silesia”.

W kolejnych dwóch meczach dwa zespoły bielskie łatwo poradziły sobie z drużynami czechowickich szkół i tym samym zamknęły im drogę do play off.

Oto komplet wyników. Belfer – Środek 2:1 (25:14, 22:25, 15:12), ZS Silesia – Starsi 2:1 (19:25, 25:16, 15:13), Rodi Poran B-B – ŁO Czechow. 2:0 (25:11, 25:22), Eurobud-21 B-B – ZST Czechow. 2:0 (25:17, 25:7).

TABELA ROZGRYWEK:

1. Starsi	6	11	326:231
2. Belfer	6	11	329:243
3. Rodi Poran	6	10	298:237
4. Eurobud-21	6	10	285:263
5. Środek	6	9	300:252
6. ZS Silesia	6	8	249:299
7. ŁO Cz-Dz	7	8	279:363
8. ZST Cz-Dz	7	6	184:362

Mecze play off odbędą się w czwartek, 13 stycznia o godz. 18.00, a finał zaplanowano na tydzień później.

Organizatorem rozgrywek ligi oraz fundatorem nagród jest Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Czechowicach-Dziedzicach.

JASTRZĘBIE ZDRÓJ

Poświęteczny remanent

18 grudnia br. IV kolejną spotkanie rozegrały zespoły uczestniczące w Miejskiej Lidze Piłki Siatkowej w Jastrzębiu Zdroju.

W rozegranych meczach I ligi najsłabiej wypadła drużyna ITS Daewoo Jastrzębie, przegrywając obydwie swoje spotkania. Oto szczegółowe wyniki kolejki: ITS Daewoo Jastrzębie – TKKF Jastrzab 1:2, TKKF Pionier – AKS Szeroka, TKKF Jastrzab – RIG Bank Spółdzielczy 1:2, ITS Daewoo Jastrzębie – AKS Szeroka 0:2.

19 grudnia rozegrano również 8 kolejną II edycji Jastrzębskiej Ligi Koszykówki Amatorów. Odbyły się jedynie dwa mecze: w pierwszym Grabarze pokonali wyraznie (81:48) drużynę ZSH Rasowcy, natomiast w drugim Technikum, również wysoko, uległo KRS TKKF Chrobry 47:81.

Jutro, 9 stycznia, rozegrane zostaną mecze IX kolejki. W sali ZSG-E przy ul. Harcerskiej spotkają się: O godz. 15.15 Kameleony – KRS TKKF Chrobry, o godz. 16.15 odbędą się mecze Technikum – TKKF Jubilat, a godzinę później zagrają Drużyna X kontra Tabula Rasa.

WODZISŁAW

Bez niespodzianek

Trwają rozgrywki Halowej Ligi Piłkarskich Piątek Organizatorem ligi jest Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji „Centrum”. W lidze uczestniczą drużyny: Ekonomik, Telekom, Fire System, Alumast, Polcja, MHC, Sobala, Bank Śl, Profil, Olimp, Radio i Amatorzy.

W przedświąteczną sobotę, rozegrano czwartą kolejną spotkanie.

Tym razem obyło się bez wielkich zaskoczeń. Najbardziej zacięty przebieg miały dwa mecze „sąsiadów” z tabeli: Fire System zremisował 3:3 z Czarnymi MIIC, a Radio 90 FM 4:4 z Amatorami. W pozostałych meczach uzyskano następujące rezultaty. Ekonomik – Czarni MIIC 4:1, Alumast – Bank Śl 2:3, Alumast – Radio 90 FM 8:1, Bank Śl – Amatorzy 12:2, Bank Śl – Radio 90 FM 11:0, Alumast – Amatorzy 15:2.

TABELA ROZGRYWEK:

1. Bank Śl	6	15	42:13
2. Alumast	6	15	41:8
3. TKKF Olimp	3	9	28:9
4. Ekonomik	3	7	21:4
5. Fire System	3	5	15:7
6. Sobala	3	4	9:9
7. MHC	5	4	16:27
8. Polcja	5	3	13:19
9. Radio 90	3	1	5:23
10. Amatorzy	3	1	8:31
11. Profil WMK	2	0	5:7
12. Telekom	4	0	5:51

Następne mecze wodzisławskiej ligi odbędą się 21 stycznia. Zagrają: Ekonomik – Radio 90 i Fire System – Radio 90.

RUDA ŚLĄSKA

Czas podsumowań

Zakończyły się rozgrywki XXV jubileuszowej edycji rudzkiej Amatorskiej Ligi Siatkówki. W ostatniej kolejce spotkań najlepiej reprezentował się zespół Elektrowni „Łaziska”, wygrywając obydwie mecze: z drużyną ZSZ im. Kopernika (2:0) i z KWK „Sosnica” (2:0). W trzeciej potyczce team KWK „Sosnica” zwyciężył z kolei 2:0 reprezentację ZSZ.

Mistrzem tej edycji rozgrywek została ostatecznie drużyna Elektrowni Łaziska, która o 2 pkt. wyprzedziła drugą w klasyfikacji KWK Sosnicę.

TABELA KOŃCOWA LIGI PIŁKI SIATKOWEJ:

1. Elekt. Łaziska	46	31:4
2. KWK Sosnica	44	29:5
3. ZRE Katowice	40	25:10
4. UM Piekary	34	21:16
5. ZSZ im. Kopernika	30	16:19
6. MOSiR	28	13:22
7. KWK Śląsk	26	10:26
8. III LO	20	4:28
9. NN Bytom	14	5:16

Kolejna edycja ligi siatkarskiej rozpocznie się już w lu-

Na koniec tej edycji rudzkiej Amatorskiej Ligi Siatkówki czas na omówienie dwóch czołowych drużyn klasyfikacji. Elektrownia Łaziska – lider klasyfikacji – ma przeszło 70-letnią tradycję sportu zorganizowanego, natomiast sekcja piłki siatkowej powstała prawie 20 lat temu jako zupełna nowość. Początkowo rozgrywano mecze z reprezentacjami okolicznych zakładów oraz w ramach popularnych wtedy dorocznych spartakiad Południowego Okręgu Energetycznego. W miarę doskonalenia umiejętności sekcja siatkówki mężczyzn osiągała coraz lepsze wyniki, najpierw na terenie naszego województwa i makroregionu, potem na arenie ogólnopolskiej.

Już od 5 lat drużyna z Łazisk Górnych bierze też z powodzeniem udział w Mistrzostwach Polski Energetyków, zajmując tam czołowe lokaty, m.in. dwa lata temu, a także w 1999 roku wywalczyła oni tytuł mistrzowski.

W bieżącym roku właśnie Elektrownia „Łaziska” SA będzie gospodarzem XXIII edycji Mistrzostw Polski Energetyków, a z tej okazji do Katowic, gdzie odbędzie się rozgrywki, przyjedzie prawie 30 zespołów z całego kraju.

Od 1991 roku reprezentacja „Łazisk” bierze też udział w Amatorskiej Lidze Piłki Siatkowej, organizowanej przez MOSiR Ruda Śl. i osiąga tam świetne wyniki, plasując się w czołowej stawki, m.in. w 1995 roku wywalczyła tytuł mistrzowski, a rok później wicemistrza rozgrywek.

Drużyna występuje w składzie: Dariusz Hanuszkiewicz (kapitan), Jacek Jurkowski, Marcin Wilkoszyński, Sławek Rubin, Klaudiusz Komor, Marusz Kubica, Mirosław Olejniczak, Dariusz Kowalczyk, Tomasz Bąk, Grzegorz Jozefów i Krzysztof Knapczyk. Kierownikiem drużyny jest Marek Gralec.

Wicelider rozgrywek, drużyna ZZD „Kadra” KWK „Sośnica”, może pochwalić się już długą historią startów. Początki zespołu sięgają 1973 roku, kiedy to drużyna Szkoły Górniczej przy KWK „Sośnica” zdobyła mistrzostwo Polski szkół górniczych. Zawodnicy tej właśnie mistrzowskiej drużyny stanowili w pierwszym okresie podstawowy skład zespołu. Od połowy lat 80. skład ten stopniowo zaczęli zasilac zawodnicy z innych drużyn, którzy po ukończeniu nauki w okolicznych szkołach, związali się, bądź z kopalnią „Sośnica”, bądź z dzielnicą. Miejsce w zespole znaleźli również i ci miłośnicy siatkówki, którym po prostu spodobała się wspaniała atmosfera panująca w reprezentacji „Sośnicy”.

Od 1994 roku, dzięki patronatowi ZZPD i PTE „Kadra” przy KWK „Sośnica” drużyna bierze także udział w Śląskiej Lidze TKKF w Rudzie Śląskiej, zawsze plasując się w czołowej rozgrywek, czego dowodem są tytuły mistrzowskie zdobyte w 1996 i 98 roku.

W 1999 roku zespół reprezentował również ligę z Rudy Śl. w Mistrzostwach Śląska Lig w Siatkówce Amatorskiej, organizowanych przez OZPS Katowice, które odbywały się na obiektach sportowych w Raciborzu. KWK „Sośnica” zajęła w tym turnieju bardzo dobre, czwarte miejsce.

Drużyna „Sośnicy” występuje w składzie: Zbigniew Różański (Kapitan), Józef Stabik, Marusz Rudzewicz, Roman Ignaczak, Bronisław Sajkowski, Bogdan Korejwo, Zbysław Gozdzewski, Adam Wolański, Roman Zygo, Wojciech Urynowicz, Andrzej Kowalczyk i Tadeusz Jędrzejczyk. Kierownikiem drużyny jest Marian Olszewski.

tym bieżącego roku. Zapisy do rozgrywek przyjmuje MOSiR. tel. 24-86-336 do 14 lutego.

Zakończyła się również I runda rozgrywek rudzkiej Amatorskiej Ligi Koszykówki.

W ostatnich spotkaniach najbardziej zacięty przebieg miała potyczka „sąsiadów” z tabeli. MOSiR-u Dziennikarze i Sak Rondo zakończona wygraną MOSiR-u 69:86 (najlepiej rzucali: Piotr Kudrych – 17 pkt. dla MOSiR-u i Wojciech Lubojanśki – 34 pkt. dla Sak). W pozostałych trzech meczach: Sklep u Szustera uległ NSZZ p. II Pokój 55:91, Stalbet Kociki pokonał Wolfy 74:60, a Solidarność wygrała z Rudexem-Dega Plus 84:54



Nie tylko koszykówka w wydaniu „zawodowców” jest popularna i oglądana. Wielu kibiców uczestniczy w rozgrywkach małych miejskich lig i jest to wspaniały sposób na wypoczynek i odreagowanie stresów dnia powszedniego. Fot. PAP

TABELA ROZGRYWEK:

1. NSZZ p. II Pokój	7	14	507-379
2. Stalbet-Kociki	7	13	494-383
3. Solidarność	7	12	455-374
4. MOSiR-Dziennikarze	7	11	438-431
5. Sak-Rondo	7	10	395-405
6. Rudex-Dega Plus	7	9	341-433
7. Wolfy	7	7	353-404
8. Sklep u Szustera	7	7	377-551

Runda rewanżowa ligi rozpocznie się już w styczniu. Fa-

za play-off przewidziana jest na marzec br.

ZORY

Pierwsze starcia

Od 1 grudnia w Żorach trwa kolejna edycja Amatorskiej Ligi Siatkówki. W rozgrywkach bierze udział 7 drużyn. „Olimp” Zory, AKS „Artus” Zory, „Błękitni” Siła, „Vertical”, „Gimpel”, „Polonez” Swierklany oraz „Red Frogs”.

W najbliższym tygodniu odbędą się trzy spotkania: Gimpel – AKS Artus (10.01, godz. 18.15), Vertical – Błękitna Siła (12.01, godz. 16.35) i Red Frogs AKS Artus (17.01, godz. 18.15).

Organizatorem Amatorskiej Ligi Siatkówki jest Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Żorach.(m)

Halowe turnieje piłkarskie o Grand Prix Górnego Śląska

Anatomia rozłamu

W cyklu turniejów o Grand Prix Górnego Śląska w 1998 r. zespoły Wiboru Mysłowice i Atletico Giszowice zajęły trzecie i czwarte miejsce. Przed zeszłoroczną edycją cyklu oba zespoły połączyły się, by już pod szyldem Atletico/Wibor wygrać pierwszy z turniejów – „Auto Salon Trio Cup”.

Jednak nadmiar gwiazd w jednej drużynie na dłuższą metę rzadko daje dobre efekty. I dla Atletico/Wibor przyszedł niestety czas tarć i rozłamów. W finale turnieju „Auto Salon Trio Cup” Atletico/Wibor nie dał szans silnemu kadrowo (kilku zawodników tej drużyny gra w klubach III, bądź IV ligi) Jal/Marowi Tychy. Porazka 0:2 to był najniższy „wymiar kary”, jaki mógł w tym spotkaniu spotkać tyszan. I gdy wydawało się, że nie będzie już zespołu mogącego skutecznie zastępować „mieszankę” giszowiecko-mysłowicką w drodze po laury w kolejnych turniejach, drużynę tę od środka „rozsadził” rozłam. Inicjatywa „rozvodu” wyszła ze strony Atletico. Że w „jedności siła” pokazał podzielonym już następny turniej, grudniowy „Wibor Trophy”. Ze względów regulaminowych (zbyt późny termin zgłoszenia) zespoły jeszcze nie mogły występować osobno i nie dało się również odbudować początkowej jedności. W rezultacie na ewiercynale przyjechało zaledwie trzech zawodników z Giszowca, co zakończyło się katastrofą dla drużyny: niedawny faworyt rozgrywek, w finale, który zostanie rozegrany już jutro, 9 stycznia, zagra zaledwie o miejscu od 13 do 16.

Cwierćfinałowe boje turnieju „Wibor Trophy” były zacięte i emocjonujące jak nigdy dotąd. Az w trzech grupach o kolejności decydował bilans bramkowy, jedynie w grupie I z kompletem zwycięstw na mecie „zameldował się” tyski KS Rodakowski. Być może „pomógł” w takim rozstrzygnięciu klasyfikacji fakt, że na pierwsze spotkanie, właśnie z Rodakowskim, nie dojechał bardzo dobrze dysponowany tego dnia Skorpion Katowice. Katowczanie sprawili potem prawdziwe „lanie” PRIM-owi Brzezinka (8:0) oraz gładko pokonali Jal/Mar Tychy (4:2), dzięki czemu zepchnęli tyszan – drugą drużynę poprzedniego turnieju – do grupy walczącej w finałach o miejsca od 9 do 12.

W grupie II ton grze nadawał katowicki Kolporter SA i sosnowieckie Coventry. Pokonali oni, odpowiednio, 4:2 i 4:0 drużynę Ostatni Zryw Brzezczkowiec, a – jak już wiadomo – wewnętrzne kłopoty „pokonały” Atletico/Wibor. Ponieważ w pojedynku Kolportera z Coventry padł wynik 3:3, o awansie sosnowiczana do pierwszej czwórki zadecydowały dwie bramki.

Identyczna sytuacja wytworzyła się w grupie III – tu poza zasięgiem innych były: Skorpion Szopienice i Ogrodnik Cielmice, zaś Predators Bytom i FC Adart Kachna Katowice stanowiły jedynie „tło” dla wcześniejszej wymienionej dwójki. W meczu faworytów grupy znowu padł remis 2:2 i o ostatecznej klasyfikacji zadecydował „korespondencyjny” pojedynek (mecz z innymi w grupie), w którym skuteczniejszy okazał się Skorpion (strzelecką formą błysnął Robert Hermasz).

W grupie IV równą liczbę punktów miały aż trzy zespoły. Najpierw FC Piosiek Mysłowice pokonał Związek Górnośląski Giszowice 5:4, a potem górnoślązacy rozgromili A&M Auto Box Mysłowice 7:1. Z kolei Auto Box wypunktowało 5:3 Piosiek. Ponieważ GPW Murcki odegrało tym razem rolę dostarczyciela punktów, o końcowym układzie tabeli decydowały bramki ze spotkań bezpośrednich tych trzech drużyn. Zwycięzcą okazał się Związek Górnośląski, drugie miejsce zajął Piosiek, a trzecie walczyły Auto Box.

W finałach (9 bm.) w pierwszej czwórce Skorpion zagra z Rodakowskim, zaś Związek Górnośląski z Coventry.

Za tydzień rusza następny z turniejów. Informacja pod numerami tel.: 22-50-529 i 0-603-113-240 (Jacek Pytel) ■

SZCZYRK

Snowboard na Skrzyczem

Na trasie FIS Skrzyczne „Doliny” dziś i jutro, 8 i 9 stycznia br. rozegrana zostanie kolejna impreza snowboardowa: „Puchar Europy FIS Era GSM z Nagrodami NOKIA”.

Dzisiaj od godz. 10.00 snowboardziści wystartują w jazdach eliminacyjnych slalomu giganta, a o godz. 13.00 odbędzie się finał tej konkurencji.

W niedzielę 9 stycznia, o godz. 10.00 rozpoczyna się zawody boardercrossowe – również, jak przy slalomie, będą to eliminacje, a o godz. 13.00 – wielki finał boardercrossu.

SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE

Nie tylko cross

Jutro, 9 stycznia – odbędzie się w Siemianowicach XXIII Cross Siemiona – Bieg Przelajowy o Paterę TS DZIEN oraz WTKKF Katowice. Zawody rozpoczyna się o godz. 11.00. Zapisy chętnych w dniu imprezy w Biurze Zawodów w MOSiR „Pszczelnik”, od godz. 9.00.

Także jutro Dom Kultury „Chemik” zaprasza miłośników gier „karcianych” na zawody Pucharu Polskiego w Skacie. Pierwsze rozdania o godz. 9.00.

Tel. kontaktowy dla organizatorów czynnego wypoczynku i gospodarzy obiektów sportowych – (032) 253-06-55, fax (032) 253-91-88.

RADZIECHOWY

Puchar Dudka

Już po raz czternasty w Radziechach odbędzie się w przyszłą niedzielę, 16 stycznia 2000 r. Narciarski Puchar Edwarda Dudka oraz V Memoriał Ewy Dudek.

Będzie to pierwsza z imprez Pucharu Beskidzko-Sudeckiego w Biegach Narciarskich 2000. Cykl ten powstał zarówno dla popularyzacji narciarstwa biegowego jak i by pokazać walory turystyczne gmin pogranicza polsko-czeskiego oraz Ziemi Żywieckiej.

W programie imprezy przewidziane są biegi młodzieżowe „Beskidzki 2000” (kat. 16-19 lat), biegi na dyst. 20 km do punktacji Pucharu Polski i Pucharu Beskidów-Sudetów, zawody sportowe rodzin o Puchar Pościel na Sejm RP Grażyny Stanisławskiej, EKO-BIEGI dla najmłodszych oraz Mistrzostwa Polski Izby Lekarskiej.

Medycy pobiegą na dyst. 10 km. W biegach młodzieżowych obowiązywać będą kat. wiekowe i odpowiadające im dystanse 2, 3 i 10 km. Poza wymienionymi biegami odbędzie się też bieg na dyst. 10 km dla dorosłych bez podziału na kat. wiekowe.

W zawodach może uczestniczyć każdy chętny, pod warunkiem posiadania zaświadczenia lekarskiego o dobrym stanie zdrowia oraz dowodu osobistego lub legitym. szkolnej. Dzieci szkolne muszą być pod opieką rodziców lub opiekunów.

Zgłoszenia przyjmowane są pod adresem: Komandor E. Dudek, 34-381 Radziechowy 1282, tel. (033) 8676-002, fax (033) 8123-767. Będzie też możliwość zgłaszania udziału w dniu imprezy do 30 min. przed startem. Wpłaty startowe

(dorośli 10 zł, młodzież 5 zł) należy dokonywać na konto RKB „BACA” Radziechowy: Bank Spółdzielczy Radziechowy-Wieprz 814000 09-101-49953-2706-11.

Na zwycięzców czekają medale, nagrody rzeczowe i pamiątkowe puchary. Nikt z uczestników zawodów nie wróci z Radziechów bez upominka czy pamiątki. Poza tymi nagrodami prowadzona będzie również klasyfikacja pucharowa.

Informacje szczegółową można uzyskać w SP w Radziechach, tel. (033) 8676-222 i w UG Radziechowy, tel./fax (033) 8676-610 – 12. Można zarezerwować noclegi w hotelu, tel. (033) 8676-008, 8676-313, e-mail: hotelcis@fiko2.onet.pl, http://www.beski-dy.pol.pl/cis/dudek.htm.

Organizatorami zawodów są: Rodzinny Klub Biegacza „BACA” Radziechowy, UG Radziechowy-Wieprz, Beskidzkie Zrzeszenie LZS Bielsko-Biała, Szkoła Podstawowa oraz LKS w Radziechach.

RUDA ŚLĄSKA

Narciarskie mistrzostwa

W najbliższą sobotę, 15 stycznia br., w Wiśle Łabajów, na Stozku, rozegrane zostaną IV Mistrzostwa Rudy Śląskiej w Narciarstwie Alpejskim.

W zawodach mogą wystartować narciarze w każdym wieku, przygotowano kilka kat. wiekowych: mężczyźni, roczn. 64 i starsi, 65-80, 81-84, kobiety roczn. 84 i starsze oraz dzieci do 1989 r. i 85-88 r.

W trakcie mistrzostw odbędzie się również współzawodnictwo szkół ponadpodstawowych. Każda szkoła może wystawić czteroposobową drużynę (2 dziewczyny + 2 chłopcy).

Zapisy do całej imprezy przyjmowane są w MOSiR, pod nr. tel. 2486-336. Organizatorem mistrzostw jest Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Rudzie Śląskiej.

NARCIARSTWO ALPEJSKIE



EUROSPORT (godz. 11.15) – zawody PS w Chamonix: bieg zjazdowy mężczyzn. O godz. 17.00 – relacja z zawodów PS w Berchtesgaden: slalom gigant kobiet.

PIŁKA NOŻNA

TVP-2 (godz. 21.10) – Klubowy Puchar Świata: Manchester Utd. – Vasco da Gama.

SOBOTA 8 stycznia

SNOWBOARD

EUROSPORT (godz. 13.00) – zawody PS w Avoriaz we Francji.

SKOKI NARCIARSKIE

EUROSPORT (godz. 14.00) – zawody PS w Engelbergu w Szwajcarii.

NARCIARSTWO KLASYCZNE

EUROSPORT (godz. 9.30) – PS w Schonach – kombinacja norweska.

BIATLON

EUROSPORT (godz. 15.30) – PS w Oberhofie: sztaf. kobiet 4 x 7,5 km.

SIATKÓWKI

TVP-1 (godz. 14.15) – turniej kwalifikacyjny do IO w Sydney.

Hokej

WIZJA SPORT (godz. 18.00) – liga polska: PZU SA-KTH Krynica – Tymbark-Podhale Nowy Targ.

NIEDZIELA 9 stycznia

SIATKÓWKI

TVP-1 (godz. 15.10) – turniej kwalifikacyjny w katowickim „Spodku”.

Hokej

WIZJA SPORT (godz. 16.00) – liga polska: KKH Katowice – Unia Oświęcim. O godz. 18.30 – NHL: Philadelphia Flyers – Pittsburgh Penguins.

KOSZYKÓWKI

WIZJA SPORT (godz. 21.00) – NBA: Toronto Raptors – Vanc. Grizzlies.

PONIEDZIAŁEK 10 stycznia

Rajd Paryż – Dakar – Kair 2000.

PIŁKA NOŻNA

TVP-2 (godz. 23.45) – Klubowe MŚ: Real Madryt – Club Al Nassar. DSF (godz. 17.45) – Halowy Puchar Niemiec w Stuttgarcie.

WTOREK 11 stycznia

O godz. 21.10 w TVP-2 – Klubowe MŚ w Brazylii: Manchester Utd. – South Melbourne. Relacja z mistrzostw także w TVP-1 o godz. 23.50.

KOSZYKÓWKI

WIZJA SPORT (g. 18.00) – Puchar Saporty: Elan Chalo – Hoop-Pekaes.

ŚRODA 12 stycznia

NARCIARSTWO KLASYCZNE

EUROSPORT (godz. 11.00) – PS w kombin. norweskiej w Val di Fiemme. EUROSPORT (godz. 14.00) – PS w Nowym Mescie w Czechach: sztafety i wyscigi kobiet i mężczyzn.

TENIS

EUROSPORT (godz. 18.00) – turniej WTA w Sydney.

CZWARTEK 13 stycznia

Hokej

WIZJA SPORT (godz. 20.00) – NHL: Calgary Flames – Dallas Stars.

SPORTY MOTOROWE

EUROSPORT (godz. 22.30) – Rajd Paryż – Dakar – Kair 2000.



PIĄTEK 14 stycznia

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

EUROSPORT (godz. 18.30) – Mistrzostwa Europy w Hamar.

SANECZKARSTWO

EUROSPORT (godz. 19.30) – ME w Winterbergu: konkurencja drużynowa.

Hokej

WIZJA SPORT (godz. 18.00) – liga polska: Podhale Nowy Targ – Stoczniowiec Gdańsk.

WISŁA

Narciarze na Kubalonce

Śląsko-Beskidzki Związek Narciarski zaprasza miłośników sportów zimowych do Wisły, gdzie dziś i jutro, 8 i 9 stycznia br., na trasach biegowych Kubalonki odbywać będą się Mistrzostwa Śląska w Narciarstwie Biegowym.

Na Kubalonce przeprowadzone zostaną biegi na 5, 10 i 15 km w kat. juniorów, młodzików i seniorów techniką klasyczną i dowolną.

Początek o godz. 10.00. Kibice mile widziani!

Już od 21 listopada br. w Hali „Polonia” w Częstochowie rozgrywane są mecze VI Halowego Turnieju Piłki Nożnej Halowej Oldbojów o Puchar Dyrektora MOSiR.

Zespoły uczestniczące w turnieju spotykały się dotychczas w grupach eliminacyjnych, a w pierwszej niedzielę grudnia odbyła się już ostatnia kolejka eliminacji.

W najbliższą niedzielę, 9 stycznia, odbędą się mecze półfinałowe gr. D, do której awans wywalczyli sobie drużyny Komobex Inel, Wichry, Bad Boys TF Auto oraz z turnieju barażowego Udziałowiec. Początek o godzinie 11.00. Zagrają: Wichry – Udziałowiec (godz. 11.00), Bad Boys TF Auto – Komobex Inel (godz. 11.30), Udziałowiec – Komobex Inel (godz. 21.00), Wichry – Bad Boys TF Auto (godz. 12.30), Bad Boys TF Auto – Udziałowiec (godz. 13.00) i Komobex Inel – Wichry (godz. 13.00).

VI Halowy Turniej Piłki Nożnej Oldbojów o Puchar Dyrektora MOSiR w Częstochowie

Jutro półfinały

Natomiast w przyszłą sobotę 16 stycznia odbędzie się runda półfinałowa gr. E. Spotkają się: Abstynent – Promyk/Awangarda (godz. 11.00), Elektrownia III – Szczakowianka (godz. 11.30), Promyk/Awangarda – Szczakowianka (godz. 12.00), Abstynent – Elektrownia III (godz. 12.30), Elektrownia III – Promyk/Awangarda (godz. 13.00) i Szczakowianka – Abstynent (godz. 13.30).

Zakończenie turnieju zaplanowano na 20 lutego 2000 r.

SZCZYRK

Gigant Alpinusa

Najmłodszy miłośnik narciarstwa – już po raz kolejny – mogą wziąć udział w zawodach narciarskich – Pucharze ALPINUSA, który odbędzie się w przyszłą niedzielę, 16 stycznia br. w Szczyrku Czystej.

Młodzi alpejczycy wystartują w slalomie gigancie w kat. wiekowej 86 r. i młodszy. Dla najlepszych zawodników (do szóstego miejsca) przygotowano atrakcyjne nagrody. Zapisy chętnych do startu przyjmowane będą na stoku do godz. 10.30. Początek zjazdów o godz. 11.00.

Organizatorem tej imprezy jest bielski Klub Sportowy „AS”, a głównym sponsorem Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta” SA.

ŚWIĘTOCHŁOWICE

„Skalka” zaprasza

Jeszcze dziś, 8 stycznia, Ośrodek Sportu i Rekreacji „Skalka” zaprasza najmłodszych sportowców na Gry i zabawy na śniegu, które odbędą się na stadionie od godz. 12.00.

W najbliższy wtorek, 11 stycznia, rozegrana zostanie natomiast I runda Grand Prix Świętochłowic 2000 w Darts. Zawody odbędą się w pawilonie ośrodka. Początek gier o godz. 16.00.

Jeśli tylko aura dopisze również wszyscy młodzi sportowcy, którym „zima nie strasza”, będą mogli

spróbować swoich sił w Konkursie Jazdy Figurowej na lodzie dla dzieci i młodzieży, organizowanym przez ośrodek w przyszłą sobotę, 15 stycznia, o godz. 12.00. Poza zawodami, gdy tylko nie będzie odwilży – od 9.00 do 20.00 – na tyżwiary czeka otwarte lodowisko.

„Skalka” zaprasza także miłośników gimnastyki i sportowej zabawy pod dachem. W pawilonie ośrodka na niedzielę i środy od godz. 18.00 odbywają się zajęcia gimnastyki dla pań. W poniedziałek, środy i czwartki, o godz. 19.15 i 20.15 – step aerobik. Od poniedziałku do piątku o godz. 15.00 i 21.00 – fitness club i sauna oraz o godz. 16.00 i 20.00 – bilard.

Fani pingponga mogą skorzystać z zajęć tenisa stołowego. Zagrać można w każdy piątek, sob. i niedzielę o godz. 15.00 do 20.00.

Przewodnik czeka

Górnośląski Oddział PTTK w Katowicach zaprasza na wycieczkę autokarową w ramach akcji „Przewodnik czeka”.

TERMIN: 16 stycznia 2000 r.

TRASA wycieczki: Osiecznica – Słowacja. Jest to propozycja dla pieszych turystów, narciarzy zjazdowych i narciarzy biegowych.

Wyjazd autokarem o godz. 7.00 z Placu Oddz. Młodz. Powstańczej. Przewodnicy – Bogumiła Siwczyk i Michał Pojedyniec – będą oczekiwać na uczestników wycieczki przy autokarze.

Konieczne trzeba zabrać paszport i korony słowackie.

INFORMACJE SZCZEGÓŁOWE:

Przekraczając granicę uczestnicy wycieczki wjadą w zlewisko Dunaju. U zbiegu Kysuczy i Czernianki dotrą do założonej jeszcze w XVI w. Czadcy, dawnej siedziby wojewody wawelskiego.

Celem wyprawy będzie jednak Osiecznica, leżąca 35 km od Zawadowa. Atrakcjami tej niezwykle długiej, bo liczącej 11 km, wsi są m.in. wody jodowo-bromowe i stado hodowlane danieli.

Uczestnicy wycieczki będą mieli do wyboru trzy „scenariusze” wypoczynku: turyści piesi wjadą na Wielką Raczę kolejką krzesłkową i dalej – pieszo – dotrą do polskiego schroniska pod szczytem. W drodze powrotnej będzie możliwość wstąpienia do słowackiego schroniska Koliba, a potem zejścia do Lalik.

Narciarze zjazdowi będą mieli kilka propozycji tras zjazdowych (11 wyciągów orczykowych o różnym stopniu trudności).

Narciarze biegowi będą mogli natomiast skorzystać z fragmentu nartostrody o łącznej długości 42 km.

Powrót do Katowic planowany jest ok. godz. 20.00.

UWAGA: uczestnicy wycieczki ubezpieczają się we własnym zakresie. Informacje dodatkowe i zapisy w PTTK K-ce, tel. 598-314 i 253 03 62.

kibic

bezpłatny dodatek wydań sobotnich

TŚ DZIEŃ

ISSN 0867-4507, indeks 350516

Wydawca:

Górnośląskie Towarzystwo Prasowe
Spółka z o.o. w Katowicach

Adres redakcji i wydawcy:

40-098 Katowice, ul. Mysłowska 1
Tel. centr.: 032/ 253 97 63 w. 166,
faks 253 86 85

E-mail: ts1@trybuna-slaska.com.pl

Redaktor Naczelny:

Ryszard Patyk, tel. 253 06 55

Redaktorzy wydań:

Leszek Jazwiecki, Paweł Rassek

tel. 253 89 13, faks: 253 86 85

Zdjęcia: Karina Trojak, Władysław Morawski, Leszek Zych, Zygmunt Wiecek, Rafał Klimkiewicz

Oprac. graficzne: Marian Imański

Biurowisko:

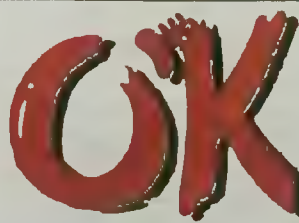
tel. 253 78 74, 253 82 80, faks 253 99 28

Druk: KDP „Drukpress”

31-580 Kraków, ul. Nowohucka 50

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca.

POLSKIE
radi



Katowice 68,33 MHz; 102,2 MHz
Bielsko-Biała 103,00 MHz
Częstochowa 68,96 MHz
Racibórz 87,0 MHz

Audycje „Z mikrofonem po boiskach” nadawane są:

→ w środy od godz. 19.00 do 20.00

→ w soboty od godz. 16.30 do 20.00

→ w niedziele od godz. 18.30 do 19.30

Wiadomości sportowe codziennie w Radiu Katowice o godz. 6.10, 7.10, 12.10, 16.10, 19.05, 21.03, w niedziele o godz. 14.00, 16.00 i 21.03.

W Radiu Katowice w sobotniej audycji „Z mikrofonem po boiskach” od godz. 16.30 do 20.00:

- slaski turniej kwalifikacyjny do IO;
- Turniej Piłkarski o Puchar Prezesa Ruchu Chorzów;
- II liga koszykarzy: Zagłębie Sosnowiec – MKKS Chorzów.

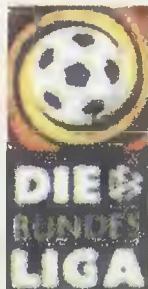
W niedzielę, od godz. 19.05 do 20.00:

- slaski turniej kwalifikacyjny do IO;
- Mistrzostwa Śląska w Piłce Nożnej Sędziszów.
- Polska Liga Hokejowa: GKS Tychy – SKH Sanok, KKH Katowice – Unia Oświęcim.

piwo bezalkoholowe



w Gronie kibiców



Zadanie dla Magatha

Na prawie miesiąc przed inauguracją rewanżowej rundy niemieckie kluby bundesligi koncentrują się na transferach i halowych grach.

Prezydent Eintrachtu Frankfurt, Rolf Heller, ugiął się pod presją i zdymisjonował Joerga Bergera. Od 27 grudnia nowym szkoleniowcem drużyny jest Felix Magath. Kto zacytuje nie trzeba chyba przypominać, 43-letni reprezentant RFN ma w dorobku dwa tytuły wicemistrza świata (1982, 86) i mistrzo-

stwo Europy w 1980 r. Z Hamburgerem SV zdobywał Puchar Europy w 1983 r. Jako szkoleniowiec nie miał takich sukcesów, choć 46-letni obecnie Magath jest w środowisku osobą darzoną szacunkiem. Był już szkoleniowcem m. in. HSV, FC Nuernberg i Werderu Brema. Teraz stoi przed nim zadanie uratowania ekstraklasy dla Frankfurtu.

Już w ub. sezonie drużyna cudem uratowała się przed spadkiem, teraz jej sytuacja znowu wygląda paskudnie. Eintracht jest po jesiennej rundzie przedostatni i ma aż 8 pkt. straty do bezpiecznej strefy.

Magath jest uważany za trenera o „ciężkiej ręce”, zarówno podczas treningów, jak i obcowania z samymi graczami.

Schalke 04 Gelsenkirchen tymczasem tradycyjnie już wzmocniło skład zawodnikami z Beneluksu. Od kiedy trenerem zespołu jest Holender Huub Stevens, właśnie tamte okolice są rejonem szczególnej penetracji ludzi z Schalke. Stoi za tym oczywiście Stevens, który ma doskonale rozeznanie w belgijsko-holenderskim futbolu. Do drużyny dołączył niedawno reprezentant Belgii, Lokonda Emile Mpenza. Kosztował Schalke aż 14 mln marek, na dodatek do Standardu Liege oddany został w zamian Michael Goossens. Obok Mpenzy (Belga rodem z Zairu) w kadrze Schalke są także Nico van Kerckhoven i Marc Wilmots (obaj Belgia) oraz Marco van Hoogdalem, Johan de Kock, Niels Kamphuis i Youri Mulder (wszyscy z Holandii).

Menedżer Schalke, Rudi Assauer, przekonuje, że klub zrobił na Mpenzie doskonały interes. Napastnikiem były zainteresowane także inne drużyny i cena wciąż rośnie. Schalke nie mogło więc dłużej czekać i wyłożyło żądaną kwotę. Tylko czy Mpenza spełni związane z nim nadzieje? Fani Schalke należą do najbardziej wymagających i środek tabeli zupełnie ich nie zadowala...

Obecnie ligowcy uczestniczą w halowych mistrzostwach Niemiec. Zespoły z 1 i 2 bundesligi uczestniczą w turniejach kwalifikacyjnych, a ich zwycięzcy pojedną na finałowe zawody do Monachium (15 i 16 stycznia).

Z obowiązku eliminacyjnych gier są zwolnieni Bayern Monachium (mistrz kraju), Werder Brema (złoty Puchar Niemiec), Borussia Dortmund (halowy mistrz sprzed roku) i TSV 1860 Monachium (gospodarz).

Program weekendu



HISZPANIA

Alaves – Athletic Bilbao, Atletico Madryt – Real Mallorca, Betis Sevilla – Numancia, Celta Vigo – FC Barcelona, Espanyol Barcelona – Deportivo La Coruna, Rayo Vallecano – FC Sevilla, Racing Santander – Malaga, Real Saragossa – Valencia, Real Sociedad – Oviedo. Mecz Valladolid – Real Madryt został przełożony z powodu udziału Realu w klubowych MŚ.

WŁOCHY

Bari – Venezia, Cagliari – Piacenza, Fiorentina – Inter Mediolan, Lazio – Bologna, AC Milan – AS Roma, Parma – Juventus Turyn, Perugia – Udinese, Torino – Lecce, Verona – Reggina.

ANGLIA

Sobota: Bradford – Chelsea (Premiership). Puchar Anglii: Gillingham – Walsall, Oxford – Nottingham (III runda); Aston Villa – Southampton, Charlton – Queens Park Rangers, Coventry – Burnley, Everton – Birmingham, Fulham – Wimbledon, Grimsby – Bolton, Newcastle Utd. – Sheffield Utd., Plymouth – Preston, Sheffield Wedn. – Wolverhampton, Tranmere – Sunderland, Wrexham – Cambridge (IV runda).

Niedziela: Arsenal – Leicester, Manchester City – Leeds Utd. (IV runda).



Emile Mpenza (z prawej) podczas treningu Schalke 04. Obok jego belgijski rodak Marc Wilmots. Fot. PAP/EPA

Kto z kim i kiedy w 2000 roku



15 stycznia

Arsenal – Sunderland, Chelsea – Leicester, Coventry – Wimbledon, Everton – Tottenham, Leeds – Manchester Utd. (przełożony), Middlesbrough – Derby, Newcastle – Southampton, Sheffield Wednesday – Bradford, Watford – Liverpool, West Ham – Aston Villa.

22 stycznia

Aston Villa – Chelsea, Bradford – Watford, Derby – Coventry, Leicester – West Ham, Liverpool – Middlesbrough, Manchester – Arsenal, Southampton – Everton, Sunderland – Leeds, Tottenham – Sheffield, Wimbledon – Newcastle.

5 lutego

Aston Villa – Watford, Bradford – Arsenal, Derby – Sheffield, Leicester –

Middlesbrough, Liverpool – Leeds, Manchester – Coventry, Southampton – West Ham, Sunderland – Newcastle, Tottenham – Chelsea, Wimbledon – Everton.

12 lutego

Arsenal – Liverpool, Chelsea – Wimbledon, Coventry – Sunderland, Everton – Derby, Leeds – Tottenham, Middlesbrough – Aston Villa, Newcastle – Manchester, Sheffield – Southampton, Watford – Leicester, West Ham – Bradford.

26 lutego

Arsenal – Southampton, Bradford – Aston Villa, Chelsea – Watford, Coventry – Tottenham, Liverpool – Leicester, Middlesbrough – Leeds, Sheffield – Newcastle, Sunderland – Derby, West Ham – Everton, Wimbledon – Manchester.

4 marca

Aston Villa – Arsenal, Derby – Wimbledon, Everton –

Sheffield, Leeds – Coventry, Leicester – Sunderland, Manchester – Liverpool, Newcastle – Chelsea, Southampton – Middlesbrough, Tottenham – Bradford, Watford – West Ham.

11 marca

Aston Villa – Coventry, Bradford – Leeds, Chelsea – Everton, Liverpool – Sunderland, Manchester – Derby, Middlesbrough – Arsenal, Newcastle – Watford, Sheffield – West Ham, Tottenham – Southampton, Wimbledon – Leicester.

18 marca

Arsenal – Tottenham, Coventry – Bradford, Derby – Liverpool, Everton – Newcastle, Leeds – Wimbledon, Leicester – Manchester, Southampton – Aston Villa, Sunderland – Middlesbrough, Watford – Sheffield, West Ham – Chelsea.

25 marca

Arsenal – Coventry, Aston Villa – Derby, Bradford –

Manchester, Chelsea – Southampton, Leicester – Leeds, Liverpool – Newcastle, Middlesbrough – Sheffield, Sunderland – Everton, Watford – Tottenham, West Ham – Wimbledon.

1 kwietnia

Coventry – Liverpool, Derby – Leicester, Everton – Watford, Leeds – Chelsea, Manchester – West Ham, Newcastle – Bradford, Sheffield – Aston Villa, Southampton – Sunderland, Tottenham – Middlesbrough, Wimbledon – Arsenal.

8 kwietnia

Arsenal – Sheffield, Aston Villa – Leeds, Bradford – Southampton, Chelsea – Coventry, Leicester – Everton, Liverpool – Tottenham, Middlesbrough – Manchester, Sunderland – Wimbledon, Watford – Derby, West Ham – Newcastle.

15 kwietnia

Coventry – Middlesbrough, Derby – West Ham,

Everton – Bradford, Leeds – Arsenal, Manchester – Sunderland, Newcastle – Leicester, Sheffield – Chelsea, Southampton – Watford, Tottenham – Aston Villa, Wimbledon – Liverpool.

22 kwietnia

Aston Villa – Leicester, Bradford – Derby, Chelsea – Middlesbrough, Everton – Liverpool, Newcastle – Leeds, Sheffield – Sunderland, Southampton – Manchester, Tottenham – Wimbledon, Watford – Arsenal, West Ham – Coventry.

24 kwietnia

Arsenal – West Ham, Coventry – Everton, Derby – Southampton, Leeds – Watford, Leicester – Tottenham, Liverpool – Aston Villa, Manchester – Chelsea, Middlesbrough – Newcastle, Sunderland – Bradford, Wimbledon – Sheffield.

29 kwietnia

Aston Villa – Sunderland, Bradford – Wimbledon, Chelsea – Liverpool, Everton – Arsenal, Newcastle – Coventry, Sheffield – Leeds, Southampton – Leicester, Tottenham – Derby, Watford – Manchester, West Ham – Middlesbrough.

6 maja

Arsenal – Chelsea, Coventry – Sheffield, Derby – Newcastle, Leeds – Everton, Leicester – Bradford, Liverpool – Southampton, Manchester – Tottenham, Middlesbrough – Watford, Sunderland – West Ham, Wimbledon – Aston Villa.

14 maja

Aston Villa – Manchester, Bradford – Liverpool, Chelsea – Derby, Everton – Middlesbrough, Newcastle – Arsenal, Sheffield – Leicester, Southampton – Wimbledon, Tottenham – Sunderland, Watford – Coventry, West Ham – Leeds.